

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pošta 16 hal. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłat.

Telefon Redakcji Nr. 88

Telefon Administracji Nr. 637.

Przenumeracja

za miejscową		miejscową	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
kwartalnie	16 K	kwartalnie	12 K
W Niemczech 3 Ł 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.	ówiędrocześnie 3 K — h. miesięcznie 2 K 70 h.	ówiędrocześnie 6 K miesięcznie 2 K	

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówiędrocześni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h. drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitory lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitory.

Ogłoszenia listowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych. po 60 hal. za wiersz petitory lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie ulica Trzeciego Maja 1. 5. W Paryżu wyłącznie Agencja C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 maja.

Konferencya przewodniczących klubów Izby Posłów.

Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem Prezydenta Izby dr. Sylwestra, w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha i P. Kierownika Ministerstwa skarbu bar. Engla konferencya przewodniczących klubów.

Zjawili się zastępcy wszystkich klubów, a nadto wielu posłów. Jako reprezentanci Koła polskiego zjawili się Prezes, dr. Leo z Wiceprezesami pp. Abrahamowiczem i Gormanem, jako zastępcy polskich socjalistów pp. Daszyński i Diamand, klubu ukraińców dr. K. Lewicki, Rusinów bukowińskich dr. Wassilko, ukraińców radykałów p. Trylowski, grupy Stapińskiego p. Stapiński.

Prezydent dr. Sylwester powitał zebranych w serdecznych słowach i podniósł,

że reprezentanci narodów, a także Rządu wszystko uczynią, by tak parlamentowi jak i Sejmowi przywrócić zdolność do normalnych konstytucyjnych funkcji. Należy na wszelki wypadek spróbować zwołania parlamentu, ponieważ ma dwie ważne sprawy do załatwienia: regulamin i budżet.

Posel Seitz (soc.) wskazał, że propozycja socjalistów zmierzała do tego, by stosować ustawy. Parlament musi być zwołany, a wybory do Sejmu czeskiego przeprowadzone, wtedy będzie można nawiązać zerwane w marcu rokowania czesko-niemieckie. Przed zwołaniem parlamentu powinny także te stronnictwa, które pragną reformy regulaminu, osiągnąć w tym kierunku porozumienie.

Posel Gross (Zw. nar. niem.) oświadczył, że jego stronnictwo uznaje wprowadzić, iż wobec zawieszenia czynności parlamentu pewne konieczne sprawy bezwarunkowo muszą być załatwione i że do tego służy § 14, sądzi jednakowoż, że zastosowanie § 14 przeszkodziło rozmiarom bezwarunkowo koniecznym, zwłaszcza co do formy. Stronnictwo mowcy pragnie podobnie jak i inne, jak najrychlejszego zwołania parlamentu, a to z tego powodu, ponieważ ma obowiązek zająć stanowisko wobec § 14 i zająć po odcroczeniu parlamentu; dalej z powodu konieczności załatwienia spra-

wy regulaminu i uchwalenia budżetu na rok 1914/15. Jest rzeczą niedopuszczalną, by budżet na rok 1915 został wydany na podstawie § 14, zanim zostanie przedłożony parlamentowi. Przywrócenie zdolności do pracy parlamentowi jest konieczne, by zastępcy narodów w Czechach znaleźli drogę do porozumienia.

P. Stanek (cz. agr.) oświadczył, że stronnictwo jego nie może dziś odstąpić od stanowiska, zajmowanego podczas ostatnich rokowań. Dalej żąda przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Czechach, rozpisania wyborów do Sejmu, zamianowania Marszałka, zwołania Sejmu i przeprowadzenia wyborów do Wydziału krajowego. O koncesjach dla narodu czeskiego w uwzględnieniu tych żądań nie może być mowy, ponieważ chodzi tylko o stosowanie ustawy.

P. Fuchs (chrz. sp.) oświadczył, że chrześcijańsko-społeczni życzą sobie, by spór w Czechach wreszcie ustał, gdyż wpływa on niekorzystnie na stosunki w całej Monarchii. Stronnictwa pracy muszą stanowczo przeciwko temu zaprotestować, by prawa i dobra Państwa doznawały uszczerbku. Stronnictwo jest bezwarunkowo za przywróceniem stosunków konstytucyjnych i życzy sobie, by parlament otrzymał należne mu prawa. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, iż do tego życzenia

dołączy i żądanie gwarancji, iżby obstrukcja, którą parlament jest tak ciężko dotknięty, wreszcie ustała i by parlament mógł spełniać przekazane mu zadania. Zwołanie parlamentu bez względu na to, czy będzie zdolny do pracy, czy nie, byłoby problematyczne, gdyż ponowne rozbięcie rokowań parlament musiałby jeszcze dotkliwiej odczuć, niż dotychczas, dlatego też wyraża życzenie, by wszyscy mający dobrą wolę zebrali się i naradzili nad naprawą stosunków w Austrii.

Prezes Koła, p. dr. Leo wskazał na to, że Koło polskie zajęło jasne i zdecydowane stanowisko wobec zaproszenia na konferencyę i z następujących powodów zgodziło się na jej zwołanie: Koło polskie z troską spogląda na tendencję rozwoju stosunków wewnętrznych w Austrii i uważa stosunki bez parlamentu, to znaczy rządy bez parlamentu i bez Sejmu za coś anormalnego. Istnieje na szczęście § 14, gdyż inaczej musiałaby nastąpić anarchia i byłoby jeszcze gorzej, gdyby Rząd nie był w stanie na podstawie § 14 załatwić tego, czego wymaga życie Państwa. Koło polskie stało i stoi zawsze na podstawie konstytucyjnej i wszystko uczyni, by przyspieszyć powrót normalnych stosunków konstytucyjnych. Wprawdzie ktoś trzeci nie może mieszać się w rokowania obu obo-

8)

ANNA NEUMANNOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

II.

(Ciąg dalszy).

— Chciałeś koniecznie — rzekł towarzysz Stanisława — widzieć wnętrze takiej kawiarni; oto masz tu najlepszy jej obraz; w dalszych izbach mógłbyś spotkać nawet czasami palaczy haszysz, których stary Nikiarz pomimo zakazu rządu u siebie ngaszcza. Schodzą się tu także owe słynne „Ghawazzi” t. j. tancerki z górnego Egiptu przybywające.

— Czy ładne kobiety?

— Dla mnie wstępne; malowane, owieszone blaszkami, skropione piżmem i sandalową essencją, wydają mi się ohydne, również jak ich rozwiązałe pantomimy, zabytek dawnych bachanalij, tańców na cześć Hathory i Apisa w świątyniach górnego Egiptu tańczonych.

— Ależ to nadzwyczaj ciekawe! — zawołał Krzęcki.

— Dla ciebie może — tyś młody, to każda kobieta ma dla ciebie urok; ot! patrz. Jak one wyglądają na starość, te wstawione tancerki egipskie... — tu gestem wskazał na siedzącą w progu starą cygankę, której twarz bezczepna o policzkach zapadłych, pokryta była grubą warstwą bielidła i różu.

— A któż jest ta mała dziewczyna z węzłem? — zapytał Stanisław, przypatrując się ciekawie Zorze, która przyszedłszy do pierwszej izby, stanęła w pobliżu mówiących, przysłuchując się im uważnie.

— Ach to nasza kuglarka; ulubione dziecko na kairskim bruku.

— A czy to Arabka? bo włosy ma jakieś jasne i typ odrębny.

— Wiesz mój Stasiu, że tu na Wschodzie trudno się dopytywać, kto kogo rodzi; ojciec Zory był podobno europejskim rzemieślnikiem, Niemcem zapewne.

— A może Polakiem?

— Ale coż znowu! Polaków mało tu mamy. Ojciec Zory jednak nie zaznał tu szczęścia; był aż w Assuanie, tam podobno

chorował ciężko wskutek ukąszenia węża, jakaś cyganka pielęgnowała go i uleczyła; przez wdzięczność przywiózł on tę cygankę do Kairu, żył z nią czas jakiś, ale zdrowie mu nie służyło i umarł w nędzy. Otóż córka jego ma być, jak mówią, nasza Zora.

— Ładna dziewczyna! — nie ma co mówić — rzekł znowu Stanisław, uśmiechając się do kuglarki, wpatrzonyj w niego jak w obraz. Jednocześnie druga para oczu wpadła się w postać młodego żołnierza z zawieszoną i złością... To Achmed śledził każdy ruch, każde spojrzenie kuglarki.

— Ładnuta, — powtórzył wuj Stanisława. — Blondynka, więc tem samem uważana jest przez Arabów, jako piękność. Pochwycenoby ją pewno do haremu, gdyby nie ta stara wiedźma jej matka, czy opiekunka, o której lud mówi, że ma władzę czarów i związki z Dżinnami t. j. duchami, a takich kobiet Arabowie strasznie się boją.

— A to może ta mała umie także wróżyć i odgadywać przyszłość? — zawołał Stanisław zwracając się do Zory, która uśmiechała się znacząco, jak gdyby rozumiała, czy odgadywała, że o niej mówiono. Krzęcki wyciągnął do niej rękę; towarzysz wstrzymał go.

— Nie! nie! chyromancją nie zajmują się wiele tutejsi wróżbiarze; wróżą oni chętniej z garści muszelek, lub piasku, z kubka wody, lub kawy czarnej.

Skinął na wróżbiarkę i zamienił z nią słów kilka w narzeczu arabskim; poskoczyła wesoło i z torby swojej dobyła kilka przyborów. Poczem ujęła Stanisława za rękę, pościęgnęła go w róg izby, a wysypawszy garść ziemi i żywicy do małej kadzielniczki, ostrym dymem otoczyła tak jego, jak siebie. Po chwili nabrała trochę wody w jakiś ciemny kubek i uważnie wpatrywać się w nią zaczęła.

— Oj! krew, krew czarna dokoła; w czarny kraj ty jedziesz, z czarnymi wojować będziesz i czarne dni tobie pisane; tylko jedna twarz tam jasna z włosiem białym, jak gołębie pióra. Oj! strzeż ty się, strzeż kroguleczych oczu i długiej żelaznej żmii, co krew pije...

Towarzysz Stanisława przetłumaczył wróżbę. Stanisław roześmiał się serdecznie.

— Ot nie sztuka! — zawołał — wie, że wojska jadą do Sudanu i o czarnej krwi mi wróżę; lepiej byś odgadła, o czem ja w tej chwili myślę.

Zora wpatrzyła się w niego badawczo; ujęła jego rękę i długo trzymała w swojej; potem wyjęła z torby woreczek piasku, rozsypała go na tacę i kazała Krzęckiemu nakreślić jakieś znaki na tym piasku, sama zaś

powtarzała dziwne, niezrozumiałe jakieś zaklęcia, z których Stanisław dosłyszał tylko słowa: *Ya! Majmun ya! destur!*

Wreszcie wodząc palcem po nakreślonych znakach, zaczęła szeptać mozólnie, jak gdyby ślać się, by je odczytać:

— Oj! daleko ty wysłał twą duszę... daleko, tam, gdzie biała rosa pada, a wiatr zimny kości zjada; a myślisz o tem, co kochanek jest i początkiem wszystkiego, ale to od ciebie daleko; czarne dni tobie pisane, nie więcej...

— Sprytna bestyjka! — zawołał Stanisław; istotnie myślałem najpierw o kraju, a potem o tem, czy zgine, o śmierci... hm... a żął ty mała wiesz, że są takie kraje, gdzie biała rosa pada, a wieher kości zjada? co? A może ty wiesz i to, jak się ten kraj nazywa?... he? — zapytał Stanisław kalecząc kilka wyrazów po włosku, a kilka z pomocą wuja po arabsku...

Zrozumiała i odpowiedziała po włosku: — Wiem ja wszystko, bo mi Dżinny mówiły; kraj twój nazywa się Lechli, a ze Stambułu trzy dni w górę jechać trzeba, aby dojechać do twojej zagrody.

Stanisław zdumiał się.

— Niech cię to tak bardzo nie dziwi; musiała ta mała natrafić na jakichś Polaków w którymś hotelu, ci ją nauczyli o Lechli, a że poznała tę samą mowę, to się tak sprytnie znalazła i nam to powtórzyła. Ale czemuś to jej nie zapytał, o jakie sercowe sprawy, miłosne awantury etc?

— Niby to tak łatwo o jakąś miłosną intrygę, kiedy człowiek co krok sercem i nosem o mur haremu trąca.

— No! no! no! i te mury nie takie znów niedostępne, jak były niegdyś, trzeba tylko wiele bezczelności, no i pieniędzy.

— Pieniądzy? — zawołał zdziwiony Stanisław — zapewne dla przekupienia strażników?...

— I dla dogodzenia fantazjom tych pań; mają one kaprysów i długów po uszy.

— Jakto długów? przecież te pierwsze damy, księżniczki, mają pałace, klejnoty, bajeczne skarby.

— Tak, tak, ale wszystkiem zarządza „Daira Sanieh” t. j. administracja dóbr wielcekrólewskich, która wypłaca pewne sumy na utrzymanie haremu, a te sumy nie wystarczają dziś na zachcianki tych pań.

— Jakież one mogą mieć zachcianki, jeżeli są zamknięte i wiodą życie prawie klasztorne?

— Pięknie mi klasztorne! — Sprowadzają stroje, książki i rozmaite cacka z Europy, za pośrednictwem faktorek europej-

skich, które na tem zarabiają bajeczne sumy. Niektóre z nich mają nawet znajomości w Paryżu i Berlinie; taka n. p. Dżamila Haneem, jedna z dawnych żon Ismaila baszy, wychowywała córkę swą przez trzy lata w jednym z instytucji paryskich. Księżniczka powróciła podobno teraz; — ma być cudownie piękna i nudzi się strasznie, marząc o tem, aby ją kto wykradł, zanim ją wydadzą do haremu jakiego starego baszy.

— Ha! gdybym tak miał miliony...

— O mój drogi, nawet i wówczas, co byś począł z takim gratem? jej fantazyje pochłonyły by ciebie i twoje mienie.

— Ale jakie to zadowolenie wykształcić taką nieświadomą świata i życia kobietę; technąć w nią duszę, nauczyć ją pojmovać obowiązki po naszymu...

— Ta... ta... ta! ideały młodzieńcze; czy sądzisz, że z takiej kobiety, wzrosłej w hanbiącym ją niewolnictwie i bez poczucia swej godności, miałbyś kiedykolwiek towarzyszkę?...

— Ależ waju Julianie — roześmiał się Krzęcki — nie pokusiłbym się nigdy nawet o romansik z taką damą... nie śmiałbym i marzyć o tem, ebochym został oficerem, co mi wkrótce obiecano.

— No! no! nie jeden z oficerów angielskich pochlubił się może miłosnym bilecikiem z nudów przez taką damę pisanym. Ale teraz chodźmy już, abyś nie przekroczył pozwolenia. Czy wracasz do koszar?

— Tak waju, paradne to koszary! co za wygodne utrzymanie żołnierzy! należy już do „soldiers club”; mamy tam dzienniki, fortepian i różne zabawy...

— A kiedyż wyruszasz do Sudanu?

— W tych dniach; skoro tylko ukończą się spory między generałem Stephensonem a Wolseylem...

— Spory o to, czy wziąć dla żołnierzy puszkę z biszkoptami „Mary”, czy „Alberty”, szydził stary — a tymczasem głowa biednego Gordona świecić będzie na haku w Chartumie.

— Czekamy jeszcze na żeglarzy z Kanady, którzy nas na łodziach przez katarakty Nilu przeprawiać mają.

— Ale bo też spóźnili się dyabło Anglii z tą wyprawą; Nil opadł już przy Wadi Halfa.

— Dlatego właśnie okręty przejechać nie mogą przez dalsze katarakty.

— Przed samą wyprawą odbyć się mają jeszcze wielkie manewry pod piramidami w pustyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zów czeskich, mowca jednak wskazuje na to, że Polacy przez długoletnie i bardzo trudne rokowania z Rusinami dali dowód, iż przy dobrej, szeregowej woli wyjście z takich sytuacji może być znalezione.

Leży w najżywniejszym interesie Państwa i wogóle w interesie politycznym znalezienie wyjścia, prowadzącego do sanacji wewnętrznych stosunków. Stan obecny nie może trwać dłużej. Parlament centralny, który u wszystkich narodów powinien równomiernie pracować, nie może być w swej pracy powstrzymywany, jeśli w jednym z krajów wybuchnie jakiś spór, tak samo musi być ułożone życie konstytucyjne w krajach i Sejmach. Jako autonomista mowca musi nalegać na to, by równocześnie zostały przywrócone stosunki konstytucyjne w Czechach; odpowiada to intencjom Rządu i najwyższych czynników w Państwie, aby prowizoryczny stan w Czechach jak najrychlejszemu stał się swego czasu oficjalnie proklamowany, że ustanowienie Komisji administracyjnej w Czechach jest tylko zarządzeniem prowizorycznym. obowiązkiem stronnictw i Rządu jest więc wszystko uczynić, by zarówno w Sejmie, jakoteż w centralnym parlamencie przeprowadzić wszystko, co konstytucja jasno nakazuje. Koło polskie w swem stanowisku uwzględniło także stanowisko mocarstwowe Monarchii. Dla powagi tego stanowiska jest w wysokim stopniu szkodliwy, jeśli teraz tylko Delegacye reprezentują życie konstytucyjne w Austrii, a także sesja delegacyjna zawisa od wypadków i okoliczności, których przewidzieć teraz nie można. Obecna sesja delegacyjna jest dalszym ciągiem sesji dawniejszej, co do przyszłej sesji delegacyjnej stajemy wobec pytania, na które trudno dać odpowiedź. Należy więc wszystko uczynić, by w ciągu przepisane czasu stworzyć warunki dla konstytucyjnego wyboru przyszłej Delegacji.

Za bardzo szkodliwą dla mocarstwowego stanowiska Monarchii należałoby uważać ewentualność, gdyby np. w jesieni nie można było wybrać w sposób konstytucyjny Delegacji. Zarówno ze względu na sytuację wewnętrzną polityczną, jak i zabezpieczenie życia konstytucyjnego na przyszłość i ze względu na mocarstwowe stanowisko Monarchii na zewnątrz, jest obowiązkiem wszystkich położyć kres tym niekonstytucyjnym stosunkom. Jako autonomista apeluje do obu narodów w Czechach, do wszystkich stronnictw i do Rządu, by rokowania ugodowe w marcu tak nagle przerwane, zostały na nowo nawiązane i wyraża życzenie, aby doprowadziły do pomyślnego wyniku, do normalnego funkcjonowania parlamentu i Sejmu czeskiego.

P. Choc przyłączył się do stanowiska p. Stanieka.

P. Couci wyraził przekonanie, że parlament musi być zwołany dla załatwienia regulaminu i budżetu.

P. Nemeec podniósł, że socjaliści czescy jako stronnictwo parlamentarne musi domagać się uporządkowania stosunków konstytucyjnych, gdyż nielegalny stan jest nie-

tylko dla parlamentu, ale dla ludów w całej Austrii szkodliwy. Stronnictwo jako najsilniejsza partya czeska, pozbawione jednak udziału w Sejmie czeskim, jest za rozpisanie wyborów, ale pod gwarancją przeprowadzenia reformy wyborczej do Sejmu czeskiego.

P. Stapiński stwierdził, że także Galicyi grozi stan *ex lex*. Sejm nie będzie zwołany, ponieważ Rząd nie życzy sobie, by stronnictwa porozumiały się w sprawie budżetu. Rząd czyni wszystko, by utrzymać stan *ex lex* i rozbija stronnictwa i sieje niezgodę wśród wszystkich obozów politycznych, aby także w przyszłości uczynić niemożliwym funkcjonowanie Sejmu. Następstwem tej polityki jest to, że Państwo się kompromituje i niszczy.

P. Kramarz oświadczył, że to, co stało się z § 14, stać się musiało, ponieważ nie było Rady państwa. Czesi wszystko uczynili, by parlament powszechnego głosowania uchronić od § 14. Absolutyzm nie może trwać wiecznie. Konsekwentne naruszanie ustaw może wywołać także jeszcze ten skutek i tę spowodować szkodę, że poczucie i świadomość prawa zostaną w ludności zwichnięte. Wszystkie apele do Czechów są beznadziejne, jeśli się nie da nowego Sejmu. Czesi nie żądają niczego innego, jak tylko wykonania ustawy. Jeśli dzisiejsza konferencya skończyłaby się tylko stwierdzeniem, że wybory do Sejmu czeskiego nie są konieczne dla Czechów, to i to będzie już wielkim jej sukcesem.

Po przemówieniach p. Adlera i Pachera, który oświadczył, że Niemcy zawsze gotowi są do podjęcia rokowań ugodowych zabrał głos P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh.

Wywody P. Prezesa gabinetu.

P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh w dłuższym przemówieniu odpowiadał na wywody poszczególnych mowców i zaznaczył, że w marcu okazała się niemożność dalszych obrad, wobec czego Rząd wybrał środek najłagodniejszy, jaki w danej chwili miał do dyspozycji, t. j. odroczenie Rady państwa i zastosowanie § 14 w najnieodgodniejszym zakresie. Rząd ukończył wywołania przesilenia parlamentarnego. To, co uczynił, było jego obowiązkiem ze względu na interesy Państwa i za to ponosi pełną odpowiedzialność. Gdyby dziś po dwu miesiącach znalazł się w podobnym położeniu, to przyznaje jako człowiek uczciwy, że innej drogi nie mógłby wybrać.

Premier zaprzeczył różnym, fałszywym, rzekomo półurzędowym enuncyjom w szczególności co do zamiaru Rządu w sprawie rozwiązania parlamentu. Rząd podobnie jak w marcu kieruje się zasadą przeprowadzania tylko najkonieczniejszych zarządzeń, których nieodzowna konieczność wymaga i po za to nie wychodzi. P. Prezydent Ministrów prosił, by nie wierzyć w kombinacje i nie zajmować się niemi.

Co do ponownego zwołania parlamentu, to Rząd nie czyni tego zawisłemu od pewnych warunków, ale od pewnych przed-

wstępnych przygotowań, które mają być poczynione zarówno ze strony Izby, jak ze strony Rządu, któreby z pewnem prawdopodobieństwem uprawniały do nadziei skutecznej pracy parlamentu. Żądanie zwołania parlamentu, bez oglądania się na istniejące stosunki, jest doktrynerstwem i teorią. Senior tego zgromadzenia, p. Fuchs, jeden z najdoświadczeńszych posłów, wskazał, że zwołanie parlamentu bez należytego przygotowania stworzyłoby jeszcze gorsze dla parlamentu położenie i wywołałoby jeszcze większe rozgoryczenie ludności. Tak samo rozpisanie wyborów do Sejmu czeskiego, bez poprzedniego porozumienia między stronnictwami, nie miałyby celu. Jak doświadczenie uczy, zarządzenia jednostronne prowadzą tylko do zaostreżenia się sytuacji. Zastrzega się przeciw zarzutom, jakoby był wrogo usposobiony względem parlamentu. Rząd, który ma sympatyę dla parlamentu i żywi przekonanie, że obecny stan dłużej nie może trwać, tylko musi jak najrychlejszemu ustąpić stosunkom normalnym, nie zasługuje na tego rodzaju zarzuty. Dzisiejsza dyskusja wykazała, że źródło złego tkwi w stosunkach w Czechach, różnice między oboma obozami są jeszcze wielkie i wymagają wyrównania. P. Prezydent ministrów uznał apel, wystosowany przez zastępców poszczególnych narodów i krajów pod adresem zastępców obu obozów z Czech, ale właśnie dziś niema gwarancji dla obrad szczegółowych i do wytyczenia odpowiedniej drogi, albowiem konferencya nie jest w tym celu zwołana.

Jeśli konferencya ugodowa w marcu z powodu niekorzystnej chwili i z powodu drażliwości, wywołanej długotrwałą obstrukcją, nie doprowadziła do celu, to należy ją wznowić. Rząd jak najusilniej pracuje w tym celu.

P. Diamand: Rząd powinien ustąpić.

Hr. Stürgkh: Gdyby szło tu o moje osobiste względy, uczyniłbym zadość temu, musiałbym jednak wiedzieć, że to jest *communis opinio*. Nie sądzę zresztą, by rozwiązanie sytuacji w tem leżało; gdybym miał to przekonanie, możecie być panowie pewni, że ani na chwilę nie wahałbym się wycofać z tego przekonania konsekwencyjnie. Musimy starać się o to, by dzisiejsza narada wydała praktyczne owoce i wskazała drogę do rozwikłania położenia. Być może, iż teraz, po dłuższej przerwie parlamentarnej, nastąpiło do pewnego stopnia złagodzenie temperamentów po obu stronach i że w najbliższym czasie znajdzie się droga do porozumienia. Jeśli konferencya oświadczy się za tem, by najbardziej interesowane stronnictwa przystąpiły na wejście w rokowania pod egidą Rządu, to zgromadzenie dzisiejsze nie minie bez rezultatów, przeciwnie będzie ono punktem zwrotnym w rozwoju naszych stosunków parlamentarnych.

Mowca wskazuje w końcu, że przez 2 i pół lat pracował wspólnie z parlamentem i już to samo powinno zbliżyć zarzut, jakoby Rząd miał nieprzychylnie dla parlamentu tendencje. Kończy wyrażeniem nadziei, że wynik konferencyi będzie stopniem na drodze

rozwoju parlamentarnego, który poprowadzi do uporządkowania stosunków. (Potakiwania).

(Dalsza dyskusja).

Przemawiali dalej pp. Ofner, Korosec, Panz i Iro.

P. Kost. Lewicki wskazał, że w marcu nie było konieczności odroczenia parlamentu. Rząd spowodował zawieszenie funkcji parlamentu swą biernością w rozwiązywaniu trudności parlamentarnych. Uchwały o rozpisanie wyborów sejmowych konferencya nie może powziąć. Ponieważ oba obozy oświadczyły, że są skłonne do zgody, można wyrazić życzenie, by w jak najkrótszym czasie rokowania na nowo podjęte doprowadziły do pożądanego celu. Zawieszenie czynności parlamentarnych nie może dłużej trwać, należy raczej żądać, by stosunki parlamentarne w najkrótszym czasie powróciły.

P. Daszyński wyraził zdanie, że § 14 jest tylko jednym ogniwem w łańcuchu starania o porządek parlamentu powszechnego prawa głosowania. Stosunki były w marcu wprawdzie trudne, ale w życiu konstytucyjnym są także jeszcze inne środki, niż łamanie konstytucji. Można było rozwiązać Izbę albo Rząd powinien był ustąpić. Łamanie konstytucji objawia się teraz wszędzie. Biurokracja staje się coraz to zuchwalsza, jest konieczne parlament jak najrychlejszemu zwołać. Akademickie wezwanie do stronnictw czeskich nie może wydać rezultatu. Mowca prosi P. Prezydenta, by w imieniu wszystkich zebranych stwierdził, że wszyscy pragną zwołania parlamentu, a do 15 maja, w którym to dniu upływa termin prowizorycznego regulaminu, jest dość czasu, by Izbę zwołać.

P. Diamand wywołał, że gabinet ze swej niezdolności do rządów powinien wysnuć konsekwencje.

Przemawiali jeszcze pp. G. Gross, Kramarz, Staniek, który oświadczył, że jego stronnictwo gotowe jest do wzięcia udziału w naradach formalnych, poczem Prez. Sylwester reasumując dyskusję, stwierdził, że wszyscy uczestnicy oświadczyli się za przywróceniem parlamentu i konstytucyjnych stosunków. Obecny stan, jak powszechnie stwierdzono, jest niezadowolający, zwłaszcza z powodu nadmiernej — jak go mowca nazwał — stosowania § 14. Z tego powodu mowca musi poprzeć pod adresem Rządu życzenie, by Rada państwa jak najszybciej została zwołana i podjęła czynności konstytucyjne.

Następnie w myśl wywodów poszczególnych stronnictw zaproponował Prezydent ponowne zebranie się komisji ugodowej narodowo-politycznej i oświadczył, że chętnie tę konferencyę zwoła. Wyraził dalszą nadzieję, że prace komisji doprowadzą do pomyślnego rezultatu i konstytucyjne stosunki wnet będą przywrócone. (Żywe oklaski).

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

MATKA.

(Arthur Dourliac: Le supplice d'une mère).

XII.

(Ciąg dalszy).

Panna Doucelard krzyczała, szlochała, złościła się. włosy sobie wyrwała z głowy, oskarżając wszystkich, sąsiadów, służbę z kulasem na czole, poruszając dom cały, ulicę, wołając wielkim głosem policyi i sędziów.

Gdy nadszedł komisarz, wśród tego hałasu i zamieszania, z początku nie wiedział kogo najprzód ma słuchać, przerywając więc lamentacje starej panny, oświadczył jej stanowczo, by ograniczyła się do odpowiedzi na jego pytania.

W gruncie rzeczy, wcale nie był przekonany, że kradzież została spełniona. Jednakże, wśród potoków łez i skarg, dokładność kilku szczegółów go uderzyła. Zresztą, panna Doucelard, podejrzliwa i przewidująca jak rzadko, posiadała spis numerów swoich banknotów.

Zeznania służby nie przedstawiały nie interesującego, z wyjątkiem kulasa, który musiał powiedzieć o nocnej wizycie Jana Cauvy.

W nieobecności pana Parkera, który jeszcze nie był wrócił do domu, komisarz odebrał list, otworzył go; brwi jego się zmarszczyły.

Był to przynajmniej dziwny zbieg okoliczności.

— Nie wiedziałem, że lubi grać w karty — szepnął sam do siebie.

A głośno dodał:

— Czy doktor długo tu pozostał?

— Nie, panie, wszedł tylko i wyszedł.

— Przepraszam — zaprotestowała żywo stara panna, uszczęśliwiona, że rzuci podejrzenie na młodego człowieka — przeciwnie, pozostał bardzo długo i tego nie mogę sobie wytłumaczyć, ponieważ pana Parkera w domu nie było. Daremnie czekałam na jego odejście aż do trzeciej rano.

— Jest pan tego pewna?

— Całkiem pewna, słuchałam, kiedy wyjdzie.

— Nie byłaby pani usłyszała, bo musi pani mieć słuch przytępiony — rzekł kulas, oburzony temi podstępami insynuacyami.

— Zawsze bym była usłyszała zamykanie bramy.

— Pozostała otwarta.

Lecz ugryzł się w język, widząc tryumfującą minę ciotki Benedykty przy tych niebacznych słowach.

— Otwarta! Słyszysz pan, panie komisarzu, pozostawił ją otwartą, żeby nie można było stwierdzić, o której godzinie młody p. Cauvy wyszedł. Och! to on mnie okradł, przysięgałbym!

— Niech pani się strzeże — przerwał sucho komisarz — podobne oskarżenie daleko by pania zaprowadzić mogło i kosztować jeszcze więcej niż obecna pani strata.

— Ależ panie, mam dowody.

— Ma pani tylko przypuszczenia i radzę we własnym pani interesie, pozostawić je dla siebie i trzymać język za zębami, ja będę dalej śledztwo prowadził.

Pozostawiając na miejscu agenta, udał się natychmiast do pani Cauvy i kończył swoje sprawozdanie, gdy Jan się ukazał razem z kulasem, który płakał, wyrzucając sobie swoje niebaczne zeznanie.

Młody człowiek energicznie się bronił.

Oskarżenie sensu nie miało; nie zapłacił nawet jeszcze swego długu.

— Dlaczego pan zostawił tę bramę otwartą? — pytał komisarz.

— Mój Boże, sam nie wiem, byłam strasznie zmartwiona, nigdy nie grywam.

— Wiem o tem.

— Podobna katastrofa przytomność mi odebrała.

— Jest w tem pewne uzasadnienie... w potrzebie, było by wymówką

— Nie będę jej potrzebował! — zaprotestował doktor wyniośle.

Matka oczu z niego nie spuszczała, porażając każde jego słowo, każdy ruch...

Wobec tej dumnej odpowiedzi odetchnęła z ulgą.

— On nie jest winny, panie, czuję to, jestem tego pewna! — zawołała z mocą.

— Jestem także tego przekonania, — odrzekł uprzejmie urzędnik — muszę jednak postępować wedle prawa.

— Lecz właściwie — rzekł Jan, — któremu ohyda tego oskarżenia wróciła całą zimną krew — o której godzinie panna Doucelard straciła przytomność?

— Było jakoś po trzeciej rano.

— Ależ o trzeciej — zawołała pani Cauvy, — mój syn był już w domu, panie, przysięgam.

— Nie wątpię w świadectwo pani, lecz...

— Lecz potrzebowałby pan jeszcze innego, rozumiem... — rzekł Jan. — Poszukamy... Anetka już spała... a zresztą nasza służąca... Ach! doktor Irvoix, może... jeszcze się u niego świeciło... musiał słyszeć, gdy wracał.

— Zajdźmy do niego, życzyłbym sobie, tak samo, jak pan, co prędzej zakończyć tę niemiłą sprawę.

Widząc wchodzącego komisarza z bardzo poważną miną, a za nim mocno wzruszonego Jana z matką i kulasem, stary doktor, który właśnie prawił kazanie synowi, stojącemu przed nim z pochyloną głową, zatrzymał się w pół słowa.

Przy pierwszych zaraz wyrazach krzyknął, uniósł się gniewem.

Oskarżać tego ucznia, jego przyjaciela, prawie syna! To było śmieszne, wstrętne, głupie! Ta szkaradna megera chyba zwaryowała! trzeba ją było zamknąć!

Andrzej, ściskając rękę przyjaciela, słuchał z niedowierzaniem, połączonym ze zdumieniem, o poszlakach, nagromadzonych przeciw niemu.

— Chciałbym dać ci świadectwo, którego żądasz odemnie, moje dziecko — wykręcił starzec z przykrością — lecz, niestety, głupio się zdziwnałam, czekając na tego nieponia, który, mówiąc między nami, wrócił o niemożliwej porze.

Andrzej rzeczywiście zapóźnił się w klubie, przypatrząc się partyi, rozgrywanej pomiędzy Amerykaninem a młodym Lesueur.

Gdy lekko wzruszony wypadkami tego wieczoru i nieco podniecony szampanem, znalazł się na ulicy, zimne powietrze nocy uderzając go nagle, tak go oszołomiło, że nie zdołał wrócić do domu, i byłby się tułał po ulicach, gdyby nie miłośnika ponoc Fernando, który, dając także z powrotem, spotkał go i przyprowadził do domu.

— Która była wtedy godzina, do której?

— Trzecia, Fernand właśnie mi to powiedział; myślałem, że jest o wiele później.

Nagle wejście tego, o którym była mowa, przerwało dalsze pytania. Fernand rzucił się na szyję Janowi, wołając:

— Mój biedny przyjacielu! Kochany kolego! Nigdy sobie nie przebaczę, że stałem się mimowolną przyczyną twoich strapienia... Doprawdy, panie komisarzu, to nie możliwe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Awans majowy w c. i k. armii.

(VI.) W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani starszymi radcami rachunkowymi II. klasy, radcy rachunkowi: Gustaw König z intendantury I. korpusu i Karol Gamarst z intendantury X. korpusu; radca rachunkowym, kapitan rachunkowy Gabriel Malinowski z 11 p. p., przydzielony do departamentu rachunkowego Ministerstwa wojny.

W etacie urzędników prowiantowych zamianowani: starszymi zarządcami prowiantowymi II. klasy, zarządcy prowiantowi: Wiktor Czechowski, naczelnik magazynu prowiantowego w Przemyśle i Jan Dolnicki, naczelnik magazynu prowiantowego w Rzeszowie.

W etacie urzędników zbrojowni artylerii zamianowani: poręcznikiem podporucznik Rudolf Zankel, nadkompl. w 30 p. dział polnych, przydzielony do magazynu zbrojowni artylerii w Krakowie, w tym magazynie.

W etacie urzędników aptecznych zamianowany zarządcą aptecznym starszy oficyał apteczny Mieczysław Opolski, naczelnik apteki garnizonowej w Czerniowcach, przy równoczesnym przeniesieniu go w tym samym charakterze do apteki szpitala garnizonowego nr. 14.

W etacie urzędników rachunkowych budownictwa zamianowany: radcą rachunkowym budownictwa, starszy oficyał rachunkowy budownictwa Alfred Hillebrand z oddziału budownictwa wojskowego X. korpusu.

W etacie urzędników weterynarskich zamianowani: starszymi weterynarzami, weterynarze: Oskar Reinisch 14 p. drag., Jan Krill i dyw. trenu i Adolf Berger 12 p. drag.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani: starszymi oficyałami rachunkowymi, oficyałowie rachunkowi: Michał Menzl z intendantury 18 dywizji piechoty, Herman Roth z intendantury 7 dywizji piechoty w intendaturze 10 dywizji kawalerii, Bertram Kunak z intendatury 18 dywizji piechoty, Rudolf Adam z intendantury XI. korpusu; akcesistami rachunkowymi: Franciszek Kouba, podoficer rachunkowy I. klasy w intendaturze X. korpusu, Samuel Holzer, sierżant w intendaturze 31 dywizji piechoty.

W etacie urzędników prowiantowych zamianowani: starszymi oficyałami prowiantowymi: oficyałowie prowiantowi: Józef Erhoner w magazynie prowiantowym w Stanisławowie, Michał Tymiakow w magazynie prowiantowym w Przemyśle, Robert Schmier w magazynie prowiantowym w Krakowie; oficyał prowiantowy: Ernest Markus w magazynie prowiantowym we Lwowie; akcesistami prowiantowymi: zastępcy akcesistów prowiantowych: Juliusz Geib z magazynu prowiantowego we Lwowie, Karol Korbl z magazynu prowiantowego w Krakowie, Emil Bergmann z magazynu prowiantowego w Czerniowcach, Franciszek Karasek z magazynu prowiantowego w Krakowie.

W etacie urzędników registratury zamianowani: akcesistami registratury, aspiranci: Wiktor Szymanowski, podoficer rachunkowy I. klasy, nadkompl. w 28 bat. strzelców polnych i Jerzy Stebel, podoficer rachunkowy I. klasy 100 pp., obaj w komendzie X. korpusu, Fryderyk Haltrich, sierżant 58 pp. w komendzie XVI. korpusu.

W etacie urzędników rachunkowych budownictwa zamianowani: starszymi oficyałami rachunkowymi budownictwa: Alfred Bahlens z dyrekcji inżynierii w Krakowie i Adolf Schreiner z oddziału budownictwa wojskowego XI. korpusu.

W etacie urzędników fortyfikacji zamianowani: starszym wermistrzem fortyfikacji, wermistrz fortyfikacji Paweł Stagl z dyrekcji inżynierii w Przemyśle; wermistrzem fortyfikacji, asystent fortyfikacji Maciej Nell z dyrekcji inżynierii w Przemyśle.

W etacie urzędników ewidencyjnych przy powiatowych komendach uzupełniających zamianowani asystentami ewidencyjnymi, aspiranci: Jan Schor w pow. komendzie uzupełniającej we Lwowie, Jan Lebkichler w pow. komendzie uzupełniającej w Gródku Jagiellońskim, Albert Kraus w pow. komendzie uzupełniającej w Tarnowie.

W etacie majstrów artylerii zamianowani: starszymi majstrami artylerii II. klasy, ogniomistrze: Juliusz Pouchly w 8 dyw. ciężkich haubic, Franciszek Jäger 9 bat. art. fort., Józef Swetka 3 p. art. fort., majster artylerii I. klasy Józef Hofer 3 dyw. ciężkich haubic.

W etacie wermistrzów budownictwa zamianowani: starszymi wermistrzami budownictwa wermistrze budowni-

ctwa: Antoni Kuthanek z oddziału budownictwa wojskowego I. korpusu i Józef Dworak z oddziału budownictwa wojskowego XII. korpusu w takim oddziale I. korpusu.

W etacie personalu dla utrzymania broni zamianowani zostali: starszymi rusznikarzami I. klasy, starsi rusznikarze II. klasy: Jan Horoszeck 12 pp., Karol Wojtowicz 12 pp. i Stanisław Kubas 89 pp.; starszymi rusznikarzami II. klasy, rusznikarze I. klasy: Teofil Zemanek 10 pp., Feliks Korodajewicz 20 pp., Edward Bartl 56 pp., Józef Ansion 80 pp., Adolf Matlak 1 p. haubic poln., Maciej Svejovsky 1 pp., Gustaw Andres 40 pp., Józef Holas 1 p. drag.

Na Węgrzech.

Z Budapesztu piszą do *Polit. Corr.*: Najwyższa Mowa Tronowa, wygłoszona przez Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda w zastępstwie Monarchy, była tak krótka a *exposé* hr. Berchtolda miało charakter tak prosty i rzeczowy, że tylko ta część opozycji, która płam na słońcu szuka, znalazła i w nich nawet przedmiot do ujemnej krytyki. Wśród poważnych posłów opozycji, jeszcze bardziej zaś w obozie bliskim rządowi panuje z powodu obu enuncyacji szczere zadowolenie.

Rozstrzygające koła węgierskie widzą w Najwyższej Mowie Tronowej i w *exposé* hr. Berchtolda nowy dowód szczerej i niezłomnej polityki pokojowej Austro-Węgier w stosunku zarówno do północnych, jak południowych sąsiadów. Najwyższa Mowa Tronowa krótkimi tylko słowy, lecz dobitnie i wyraźnie zaznaczyła, iż stosunki Monarchii ze sprzymierzoną Rzeszą niemiecką są jak najlepsze. W tym samym duchu wyraził się również hr. Berchtold. Obie też deklaracje nawiązują do zgadzających się z sobą co do stosunku Monarchii z państwami trójporozumienia, stosunku opartego na umiłowaniu pokoju i skierowanego ku popieraniu wszelkiej akcyi miłością pokoju owianej.

Niemniej okazała się zupełna zgodność pomiędzy wywodami hr. Berchtolda a zapamiętanymi markiza di San Giuliano, stwierdzonymi podczas zjazdu w Abbazji, a także zasadniczymi ideami, jakie zarysowały się w ostatnim przemówieniu niemieckiego sekretarza państwowego Jagowa.

P. Jagow w tem przemówieniu poruszył — jak wiadomo — również projektowaną przez grono węgierskich posłów opozycyjnych, wrogo dla trójprzymierza usposobionych, wycieczkę do Petersburga, a poruszył ją ze znajomym, chłodnym spokojem. — I oto teraz przybywa szef tej grupy opozycyjnej, zagniewanej na trójprzymierze i stojącej rusofilskie miny, — przybywa Michał hr. Karolyi i w ostatniej chwili zaprzecza, jakoby podobny projekt istniał. Zaprzeczenie to tem dziwniejsze, że z najbliższego otoczenia hr. Karolyiego przez kilka tygodni szczegółowo omawiano projekt, jakoby już ustalony i nie próbowano wcale osłonić go tajemnicą.

Czy owa wycieczka dla tego nie dojdzie do skutku, że — jak dotąd — żaden z posłów węgierskich nie zdecydował się odbyć pielgrzymki do Petersburga, czy też z powodu, że z Petersburga dotąd nie doszło zaproszenie, tego niewiadomo. Wystarczy jednak, że projekt podróży rozbił się słomnie i że tego projektu nie brała seryo opinia publiczna na Węgrzech, ani tamtejsze koła poważnie, a wcale prawie nie zajmowano się nim w Austrii i w jej sprzymierzeńców, a przynajmniej nie traktowano go, jako akcyi, która godna byłaby uwagi.

Poniechanie petersburskiej wyprawy przez jej inicjatorów tłumaczyć należy jako zwycięstwo przyjaźni dla trójprzymierza usposobionych przywódców opozycji Andraszego, Apponiego i Kossutha. Hr. Karolyi ze swemi sympatjami dla trójporozumienia nie miał szczęścia.

Jeżeliby nawet w Delegacjach chciał sobie ów polityk pozwolić na wycieczki przeciw hr. Berchtoldowi i trójprzymierzu — kończy informator *Polit. Corr.* — to niedojście do skutku pielgrzymki do Petersburga z góry skruszyło tych ewentualnych ataków ostrze.

Zmiany w dyplomacji włoskiej.

Wedle informacji paryskiego *Figara*, liczyć się należy z bliskim już ustąpieniem Titttoniego ze stanowiska ambasadora włoskiego w Paryżu. Titttoni ma objąć posterunek prezydenta senatu włoskiego.

Następcą jego w ambasadzie paryskiej będzie prawdopodobnie — jeśli wogóle informacja ta jest autentyczna — terazniejszy minister spraw zagranicznych, markiz di San Giuliano, który sam gorąco pragnie podobno tej zamiany.

Także pisma berlińskie otrzymały podobną wiadomość. Dlaczego miałyby dokonać się owa zmiana, niewiadomo, bo wymienione jako powód pragnienie króla, by na czele senatu stanął mąż stanu tak wypróbowany, jak Titttoni — nie wytrzymuje krytyki. Ten był ministrem spraw zagranicznych z krótkimi przerwami od roku 1903 do roku 1909, a kierując ambasadą paryską od czasu, jak jego następca w urzędzie spraw zagranicznych, markiz di San Giuliano objął tę tekę, t. j. od marca 1910. Jako minister spraw zagranicznych uchodził Titttoni za niezłomnego orędownika trójprzymierza. Zmienił się jednak na stanowisku ambasadora w Paryżu, zwłaszcza od czasu, gdy uśmiechnęła mu się nadzieja wyrobienia sobie silnego stanowiska i gdy wbrew jego woli zapanowało podczas wojny trypolitańskiej oziębienie stosunków pomiędzy Paryżem a Rzymem. Titttoni przybrał odąd rolę pioniera porozumienia między Francją i Włochami.

To też gdy rozeszła się wieść, że di San Giuliano ma tekę złożyć i że nie niemożliwym jest, iż obejmie ją Titttoni, uznano tę możliwość podobno w Wiedniu i Berlinie jako wprost szkodliwą dla interesów trójprzymierza.

Wobec bowiem postawy, zajętej przez tego polityka w Paryżu nie byłoby pewnem, czy nie zechce on także jako minister propagować kierunku, w którym działał jako ambasador.

Niezrozumiałem więc staje się tłumaczenie, jakoby król chciał widzieć Titttoniego na stanowisku prezydenta senatu, zwłaszcza, że i co do polityki wewnętrznej stanowisko Titttoniego z wielu względów nie jest zgodne z zamiarami rządu włoskiego. Jeżeli czynnikiem, to raczej polityków trójporozumienia może być życzeniem, by Titttoni zajął jakiekolwiek wysokie stanowisko, z którego mógłby popierać interesy trójporozumienia. Ale gdyby nawet Titttoni przeszedł do senatu, otrzymałby istotnie, to wątpliwym będzie, czy spełniłby owe pragnienia, gdyż na nowym stanowisku Titttoni przestrzegać będzie musiał przedmiotowości i bezstronności, jako głównego swego obowiązku.

KRONIKA.

Lwów, 5 maja.

Kalendarz.

Sroda (6 maja):
Jana w Oleju m. — Gościwita. — Heorhya.
Wschód słońca o godzinie 3:55 rano,
zachód słońca o godzinie 6:46 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 Cel.

— **Doraźne zapomogi dla emerytowanych nauczycieli ludowych, oraz dla wdów i sierot po nauczycielach ludowych.**
W budżecie funduszu szkolnego krajowego za rok 1913, który w tych dniach uzyskał Najw. sankcyę wyznaczył Sejm 50.000 kor. na doraźne zapomogi dla emerytowanych nauczycieli ludowych, którzy przeszli w stan spoczynku przed dniem 1 lipca 1907, oraz dla pozostałych po nich wdów i sierot.

Z kwoty tej, pozostawionej do rozporządzenia Radzie szkolnej krajowej, mogą być udzielone zasiłki także emerytom późniejszym, niemniej ich wdowom i sierotom, w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Prośby o zasiłek winni interesowani wnieść do Rady szkolnej krajowej dołączając dekret, którym przyznano im emeryturę, względnie pensyę wdowi lub sierocą.

— **Z kolei.** Do wiadomości podróżnych, odjeżdżających z głównego dworca kolejowego we Lwowie dyrekcyja kolei państwowych podaje do wiadomości, że z powodu robót przedsięwziętych na torach pod halą dworca przez przeciąg kilku tygodni, będą zarządzone zmiany peronów odjazdowych. Zmiany te będą ogłoszone osobnymi plakatami, które umieszczać się będą w westybulu i poczekalniach dworca i tunelach. Podróżni zechcą we własnym interesie zwracać szczególniejszą uwagę na te ogłoszenia.

— **Krajowa konferencja nauczycielska** rejonu inspekcyjnego krakowskiego w odbędzie się w Krakowie w dniach 13 i 14 maja b. r.

— **Ku czci Słowackiego.** Grono osób, stale zamieszkających we Florencji, powzięło myśl upamiętnienia pobytu w tem mieście Juliusza Słowackiego przez wmurowanie tablicy. Tablice takie istnieją już i w innych miastach, w Neapolu na *via Santa Lucia*.

Słowacki, po powrocie z podróży do Ziemi świętej, mieszkał we Florencji od dnia 17 lipca 1837 r. do września 1838 r. przy ul. dei Banchi nr. 9 (4216). Dom ów przy budowie przyłączono do pałacu Berardich.

Po ustaleniu tego faktu, postanowiono na froncie pomienionego pałacu wmurować tablicę pamiątkową z portretem Słowackiego i napisem w dwu językach:

„W tem miejscu w latach 1837 — 38 mieszkał Juliusz Słowacki“.

Koszt wmurowania i odlewu tablicy obliczono na 800 franków.

Sprawą powyższą we Florencji zajmuje się p. Karol Paszkowski (Lungarno del Tempio 21), dyrektor „Società Toscana“, p. C. Paszkowski, oraz: w Warszawie p. Ludwik Włoddek (księg. Gebethnera i Wolfa), w Krakowie adw. dr. Tadeusz Piotrowski, we Lwowie prof. Henryk Biegeleisen.

— **Wiadomości dycezyjne.** Dyce. przemyska. Egzamin konkursowy na proboszczów zdali z pomyślnym wynikiem: ks. Jakób Glazer, wikary w Nienaszowie; ks. Jan Peleczarski, wikary w Rokietnicy; ks. Marcin Stes, wikary w Spiach; ks. Henryk Uchman, ekspozyt w Pohoracach; ks. Adam Wojnarowski katecheta w Kołaczycach. Przeniesieni ks. wikarzy: ks. Stanisław Rybak, ze Słczaków do Drohobycza; ks. Jan Obara z Górna do Słczaków; ks. Walenty Treła z Medenicy do Dobrzecza. Pozostaje na dotychczasowej posadzie w Brzyskach ks. Ignacy Ciebiara.

W dniu 30 z. m. odbyła się w Kälwaryi Zebrzydowskiej kapituła zakonu OO. Bernardynów. Wybrani zostali: prowincyałem O. Sergiusz Michna, dotychczasowy gwardyan w Leżajsku; kustoszem prowincyi: O. Bruno Nowakowski, O. Dominik Górski, O. Innocenty Kominek, O. Piotr Masny. Sekretarzem prowincyi: O. Marek Tatka. Przełożonymi w klasztorach zostali: we Lwowie O. Benedykt Wiercioch — w Krakowie O. Anzelm Szuber, w Alwerni O. Łukasz Dankiewicz — w Tarnowie O. Leon Pastuszek — w Rzeszowie O. Cypryan Jurkiewicz — Przeworsku O. Herkulan Ziarnek — w Dukli O. Piotr Masny — Sokalu O. Mateusz Balewander — w Samborze O. Sebastian Pelczar — w Brzeżanach O. Franciszek Woźny — w Krystynopolu O. Apolinary Kaspryk — w Lesznie O. Wit Pietrzkiewicz — w Gwoźdzu O. Wojciech Kozubal — we Fradze O. Benewentura Slezak. Wszystkie urzędy trwają tylko trzy lata.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Asystent ewidencyjny obr. kraj. Jan Tillich przeniesiony z powiatowej kom. uzupełniającej obr. kraj. w Chebie do takiejże komendy w Czerniowcach.

Sierżantami powiatowymi obrony krajowej zamianowani prowizoryczni sierżanci powiatowi obrony krajowej Leon Bienstock w pow. komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Jarosławiu, Franciszek Nagbała w pow. komendzie uzupełniającej obr. kraj. we Lwowie, Ferdynand Axmann w pow. komendzie uzupełniającej obr. kraj. w Rzeszowie, Ignacy Gaziński w pow. komendzie uzupełniającej w Kołomyi.

— **Jubileusz Antoniego Kroguleca** (Orłowskiego) Pisma warszawskie donoszą: Popularny poeta-humorysta i satyryk, Antoni Orłowski, znany pod pseudonimem Krogulec, współredaktor *Muchy*, obchodził jubileusz 25-lecia pracy literackiej. Uroczystość odbyła się w lokalu Tow. literatów i dziennikarzy. W zastępstwie „zachrypniętego“ redaktora *Muchy*, p. Buchnera, odczytał wiersz tegoż p. Barski, po czym jubilat otrzymał od redakcyi złote pióro: od kolegów — piękny upominek srebrny i od grona przyjaciół wielbicielei i wielbicielek — tysiąc kilkaset rubli w listach zastawnych, złożonych w Banku handlowym i zdeponowanych do odebrania przez jubila po... trzech dniach.

(Inicyatorzy zastrzeżenia tego podobno motywowali je obawą, że rozrzucony i rozczulony przyjęciem i uroczystością, znany z dobrego serca jubilat, otrzymałby tak dużą sumę pieniędzy, gotów porzucić ją natychmiast pomiędzy kolegów).

Z kolei jubilat i goście podążyli do stołów, przy których wygłoszono wiele przemówień serdecznych. Między innymi przemawiali pp. J. Kotarbiński, dr. Trzeński, redaktor *Słowski*, p. Karasińska (odklemała wiersz Buchnera, M. Frenkel i A. Miecznik).

Odczytano przeszło 80 depeesz gratulacyjnych z depeesz Stenkiewicza na czele oraz Tow. dzien. polskich ze Lwowa

A potem rozpoczęła się uroczysta część koncertowa i zabawa przedłużyła się w pełni ożywienia do późnej nocy.

— **Uroczysty obchód ku uczczeniu 120 rocznicy zwycięstwa Jana Kilińskiego,** urządzony staraniem Tow. polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego, rozpocznie się w niedzielę 26 b. m. nabożeństwem w bazylice ład. o godz. 9 rano.

— **Wystawa jubileuszowa Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie.** Przewodniczący komitetu wystawy jubileuszowej p. Wojciech Kossak otrzymał podczas swego pobytu w Wiedniu przyrzeczenie ze strony Ministerstwa oświaty, udzielenia dla tej wystawy złotych medali rządowych. Medale będą nosiły napis w języku polskim. Na otwarcie wystawy wysłał Ministerstwo oświaty również swego reprezentanta, który zarazem będzie członkiem jury. W dniach najbliższych roześle kancelaryja Towarzystwa zaproszenia na otwarcie wystawy. Wieczorem w dniu otwarcia odbędzie się bankiet artystów w salach Grand hotelu.

— **Wycieczka do Włoch** urządziła sekcyja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska“ nauczycielskiego w dniach od 2 do 23 lipca b. r. Program trzytygodniowego zwiedzania obejmuje

najwybitniejsze arcydzieła, zabytki pamiętki w Wenecji z wyspą Lido, we Florencji, w Rzymie, w Neapolu wraz z Wenezjuszem, Pompei, wyspą Capri i słynną grota niebieską, Genui i Mediolanu. Koszt wycieczki wynosi 385 koron (154 rubli, 330 marek) od osoby. Uczestnicy otrzymują za złożony udział: bilet kolejowy III. klasy na całą podróż, noclegi w hotelach, całe utrzymanie, jazdę tramwajami a częściowo powozami, wstępy do Muzeów, ruin i kościołów, jazdę na wyspę Lido, wstęp do katakumb, napiwki służbie i przewodnictwo przez cały czas wycieczki. — Zgłoszenia do wycieczki najpóźniej do 20 b. m. w formie przysłania zadatku w wysokości 30 koron (12 rubli, 26 marek) przyjmuje p. Jan Szkodziński w Krakowie, Smoleńska 27. Również od niego należy żądać szczegółowego programu i informacji, które w formie druku rozsyła się bezpłatnie.

W wycieczce mogą wziąć udział panie i panowie z poza sfer nauczycielskich ze wszystkich części Polski. — Liczba uczestników jest ograniczona, przeto lista zgłoszeń może być zamknięta przed 20 czerwca.

— **Miejskie kolonie wakacyjne w Brzuchowicach.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na 120 miejsc w miejskich koloniach wakacyjnych w Brzuchowicach dla chłopców i dziewcząt. O miejsca te ubiegać się mogą uczniowie i uczennice miejskich szkół ludowych i wydzielonych we Lwowie w wieku 8 do 12 lat. Pierwszeństwo do przyjęcia mają dzieci urzędników i służby gminy m. Lwowa, następnie wychowankowie miejskiego Zakładu sierót, wreszcie dzieci ubogich rękodzielników i przemysłowców we Lwowie. Podanie o przyjęcie do kolonii, zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczia, należy wnieść wpłata do departamentu VIII. magistratu w terminie do 1 czerwca b. r. Przyjęcie do kolonii mają zabrać z sobą bieliznę, dwa ubrania i dwie pary obuwia. Pościeli brać nie wolno.

— **Stan zdrowia Franciszka Kossutha** — jak donoszą z Budapesztu — pogorszył się tak znacznie, że można mówić już o stanie krytycznym. Pacjent odmawia przyjmowania pokarmów, zdaje sobie jednak sprawę z groźnej sytuacji.

△ **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Mikołajowi Niemirowskiemu, notowanemu złodziejowi, który w nocy na 24 stycznia b. r. powracając z łupem, strzelił kilkakrotnie z rewolweru do kaprala policyi Jana Turkiewicza i ciężko go zranił.

Jak wiadomo, Niemirowski został też ranny przez Turkiewicza szabłą w głowę i przewieziony do szpitala, z kąd uciekł, spuściwszy się z pierwszego piętra na ziemię po przewodach elektrycznych. Po kilku dniach schwytano go i odstawiono do szpitala więziennego.

Kapral policyi Turkiewicz odznaczony został krzyżem za usługi i po wyjściu ze szpitala garnizonowego pełni dalej służbę w policyi. Rozprawie przewodniczył radca Fida, oskarżał dr. Semilski, bronił dr. Bombach.

Niemirowskiego oskarżyła prokuratura o zbrodnię kradzieży, o gwałt publiczny, ciężkie uszkodzenie ciała, zbrodnię usiłowanego morderstwa i przekroczenie patentu o noszeniu broni. Rewolwer, którym strzelał oskarżony jest, jak zeznali znawcy pp. Molnar i Janowski, bardzo niebezpieczną bronią i tylko zdaje się temu zawdzięcza Turkiewicz życie, że w chwili krytycznej uderzył szabłą po rewolwerze i kierunek strzału, skierowany w pierś, zniżył.

Rozprawa trwała z przerwą dwugodzinną do godz. 11 w nocy. Przysięgli zatwierdzili pytanie co do zbrodni gwałtu publicznego, zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, dokonanego w sposób zagrażający życiu, tudzież przekroczenia patentu o noszeniu broni i zakazu przechowywania we Lwowie, natomiast zaprzeczyli pytaniu co do kradzieży na szkodę restauratora p. Piotrowskiego, co do zbrodni usiłowanego morderstwa, a także pytanie dodatkowe co do opilstwa.

Na podstawie tego werdyktu wydał trybunał wyrok, zasądzający Niemirowskiego na 8 lat ciężkiego więzienia, obstrzeżonego postem i odosobnionem zamknięciem przez 3 dni co kwartału, tudzież ciężką pracę w dzień 24 stycznia. Aresztu śledczego nie wliczył trybunał do kary, z wyjątkiem dwu dni pierwszych po aresztowaniu, a to z powodu, że areszt był skutkiem ucieczki, a zatem z winy oskarżonego.

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie co do wysokości wymierzonej kary, tudzież odwołanie z powodu niewzięcia do kary aresztu śledczego.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pochwę do szabli, kilka paranoi i lasce, portmonetkę z drobną kwotą i pierścionkiem, pakiet cukrów, dwa pudła na kapelusze.

△ **Przejechanie.** W ulicy Słowackiego najechał wczoraj automobil, prowadzony przez szofera Stanisława Popiela, na konia poostowego, na którym siedział woźnica Filip Chomik. Ten ostatni spadł skutkiem karambolu na ziemię, doznał licznych obrażeń zewnętrznych i wstrząsu nerwowego. Stacya ratunkowa prze-

wiozła go, po zaopatrzeniu, do szpitala powszechnego.

△ **Pożar.** Dziś przed południem wybuchł na strychu domu przy ul. Piekarskiej 1. 61, własności p. Rotha, ogień. Spaliło się całe więzanie dachu, ponadto przy akcji ratunkowej uszkodzono meble lokatorów.

Szkoda wynosi przeszło 2000 kor. Powodem wybuchu ognia miała być podobno nieostrożność blacharzy, lutujących dach na sąsiedniej realności.

△ **Dezertjer.** Onegdajszej nocy jeden z agentów policyi, przytrzymał w szynku Bleichera przy ul. św. Zofii 1. 1 dezertera z 11 bat. saperów Józefa Hartunga i odstawił go na odwach.

△ **Samobójstwo.** Dziś rano napiła się w zamiarze samobójczym kwasu karbolowego 20-letnia N. N., zamieszkała u rodziców przy placu Strzeleckim 1. 4. Śmierć nastąpiła, zanim przybyło wezwane pogotowie ratunkowe.

Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Lwowskie pogotowie Towarzystwa ratunkowego** udzieliło w kwietniu pomocy ogółem w 1167 wypadkach.

△ **Kronika policyjna.** W kościele OO. Jezuitów skradziono p. Emilii Sitschowej z kieszeni palta pulares z 80 kor.

Z mieszkania dr. Alfreda Hahna przy ul. Jagiellońskiej 1, 20 skradziono złotą szpilkę z brylantem i perłą, wartości 220 kor.

— **Zmarli:** we Lwowie, Kazimierz Kleczewski, sekretarz prezydium lwowskiego magistratu, w 36 r. życia; Franciszek Krezek, emeryt, w 82 r. życia; Marya Andruszkówna, chórzystka, w 18 r. życia; Ludwika Lewandowska, w 71 r. życia; Marcin Krynicki, w 46 r. życia;

w Bołszowcach, dr. Tadeusz Hendrychowski;

w Krakowie, Emanuel Wolff, b. dyrektor gimnazjum w Kołomyi, następnie gimn. niemieckiego we Lwowie, radca szkolny, w 72 r. życia.

— **Wypadek automobilowy.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj na drodze z Dobczyce do Wieliczki zdarzył się wypadek samochodowy. Jechał nim p. Orzechowski, dzierżawca hotelu Saskiego w Krakowie, z kilkoma znajomymi osobami. Samochodem kierował szofer. Gdy dojeżdżano do rogatki, która zamykana jest dopiero o godz. 10, szofer spostrzegł niestety zapóźno, że rogatka jest zamknięta, a do tego nie jest oświetlona. Mimo puszczenia w ruch hamulców nie udało się szoferowi powstrzymać samochodu odrazu i z tego powodu szofer skręcił w bok, aby uniknąć katastrofy, a wtedy samochód wpadł na przydrożne drzewo. Sam samochód doznał tylko małego uszkodzenia, lecz osoby w nim siedzące wyrzucone zostały na ziemię i odniosły mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Najgorzej ucierpiał sam szofer, który ma zupełnie wybitą szczękę.

Kronika prowincjonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada gminna miasta Lubyczy królewskiej nadała radcy sądu królewskiego i naczelnikowi sądu powiatowego w Rawie ruskiej p. Arturowi Krompowi, obywatelstwo honorowe w uznaniu zasług, położonych około dobra tego miasta.

§ W seminarium nauczycielskiem męskim w Samborze rozpoczęcie się egzamin z robót kobiecych ręcznych dnia 18. b. m.

Piśmienny egzamin dojrzałości rozpocznie się 25. bm. o godz. 8 rano.

§ Echa zabójstwa s. p. Leona Galińskiego. Z Poturzyce donoszą, że leśniczy Aleksander Bandrowski, po zabiciu s. p. Galińskiego — o czym wczoraj donieśliśmy — strzelił do siebie i znajduje się w szpitalu w stanie beznadziejnym. Rodzina Bandrowskiego twierdzi, iż Bandrowski nie popełnił w służbie żadnego nadżycia.

§ Aresztowanie niebezpiecznego rabusia. W Iwoniezu aresztowano niejakiego Alberta Pieleckiego, znanego dobrze policyi lwowskiej, który wspólnie z niejakim Romanem Marchakiem dokonał w ostatnich czasach w Morawskiej Ostrawie jedenastu kradzieży z włamaniem. Marchaka przychwycono w Morawskiej Ostrawie, Pielecki zaś uciekł i dostał się do Iwonieza, gdzie wystarał się o miejsce stróża nocnego, aby przygotować się do okradzenia kasy zdrojowej. Pieleckiego odwieziono do Morawskiej Ostrawy — gdzie toczy się śledztwo.

Kronika zagraniczna.

* Czarna ospa. W Halberstadt, w tamtejszym pułku piechoty wydarzyło się wiele wypadków czarnej ospy; 16 żołnierzy odstawiono do szpitala. Cały pułk będzie miał zaszczerpioną ospę. Chorobę tę mieli przynieść rzekomo robotnicy polscy.

* Trzęsienie ziemi, nadzwyczaj rzadkie, zarejestrowało w tych dniach obserwatorium astronomiczne w Pulkowie. Trzęsienie ziemi dało się zauważyć w całym szeregu wsi w gub. archangielskiej, gdzie właścianie odczuwali kolejno uderzenia podziemne, którym towarzyszył huk podziemny. Trzęsienia ziemi na północy Rosyi, jak wyjaśnia obserwatorium pulkowskie, są wielką rzadkością. Dotychczas trzęsienia ziemi w tej gubernii nie spowodowały żadnych katastrof.

* Groźny pożar. W mieście Alaschehir — jak donoszą z Konstantynopola — wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył 150 sklepów i dwa domy. Szkoda wynosi 600.000 franków.

* Wypadek na morzu. W nocy z 1 na 2 b. m. przewróciła się — jak donoszą z Aldeburgh (Suffolk) — łódź straży nadbrzeżnej podczas burzy, przychem trzej ludzie z załogi utonęli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj odbył się pierwszy gościnny występ p. Karola Adwentowicza, obecnie artysty teatru miejskiego w Krakowie. Adwentowicz grał główną rolę w „Peer Gyncie“. Swojego czasu przy sposobności wystawienia tego dzieła na scenie lwowskiej, gdy na niej stałe pracował, pisaliśmy obszernie o grze jego.

Wczorajszy jego występ był podobnie, jak dawniej, popisem świetnej gry aktorskiej, bardzo pomysłowej i plastycznej.

Publiczność, która do ostatniego miejsca wypełniła widownię, oklaskiwała gorąco dawnego swego ulubieńca i wywoływała go nieustannie.

Występy Adwentowicza, sądząc po wczorajszym przyjęciu, cieszyć się będą we Lwowie znacznym powodzeniem.

Zastępca.

III. Wieczór kwartetowy galic. Tow. muzycznego odbędzie się dnia 8 b. m. w sali Kasyna miejskiego.

„Biblioteki lwowskiej“, wydawanej od kilku lat przez Towarzystwo miłośników przeszłości Lwowa, a odznaczającej się w przeważnej swej części starannym bardzo doбором prac, ukazał się tom nowy podwójny, XXII. XXIII, z dziesięcioma rycinami w tekście. Wypełniło go studium Bohdana Janusza p. t. „Z pradziejów ziemi lwowskiej“. O istotnych zaletach tego wydawnictwa, pisaliśmy już niejednokrotnie. Na najbliższe tomy „Biblioteki lwowskiej“ złożą się prace: dr. Prochaski, Miśkiewicza, dr. Czołowskiego, Cepnika, dr. Pawłowskiego i Rollego.

Z ruchu wydawniczego. Jan Grzegorzewski, znany badacz bliskiego Wschodu, ogłosił w „Kwartalniku historycznym“, a z kolei w osobnej odbitce ciekawą „Odpowę sprawozdaniu z pracy p. t. Z sidiyllatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej akta tureckie“.

Autor, ukryty obecnie pod pseudonimem: Smora, a pisujący dawniej przez ówieré wieku nieledwie pod pseudonimem: Wołyniak i jako taki wysoko ceniony w kołach, zajmujących się dziejami zakonów w Rzeczypospolitej oraz zakonnego szkolnictwa, ogłosił nowy przyczynnik z zakresu swych cennych i sumiennych studiów p. t. „Działalność ks. Misyonarzy w Jakobsztacie“.

O pracowitości i zapobiegliwości Aleksandra Kraushara w wydobywaniu na jaw i popularyzowaniu pomników i przejawów naszej dziejowej i kulturalnej przeszłości — pisać rzecz zbyteczna. Jako pięćdziesiąty siódmy numer „Miscellaneów historycznych“ ukazała się niezwykle interesująca rozprawa nieustrudzonego badacza p. t. „Życie domowe mieszczaństwa warszawskiego w wiekach dawnych“.

Z teatru miejskiego donoszą: Piątkową premiera komedii Nikodemiego „Walka małżeńska“, w której Karol Adwentowicz ma popisać rolę, wzbudziła niezwykle zainteresowanie. W Krakowie sztuka ta cieszyła się wielkimi powodzeniami. Z powodu wysprzedanej widowni na przedstawienie „Peer Gynta“, powtórzony on będzie w środę dnia 13 maja, zamiast „Porwania Sabinok“, które będą grane dopiero po 15 b. m.

Dyrekcya, chcąc wystawić z Adwentowiczem po raz pierwszy sztukę Knuta Hamsuna „W szponach życia“, a nie mając zbyt wiele czasu na próby, zaprosiła Konstanę Bednarzewską na dwa występy. Pani Bednarzewska odegra w powyższej sztuce główną rolę Julianę, którą w Krakowie zdobyła niezwykle sukcesy. Pani Bednarzewska wystąpi tylko dwa razy, t. j. w piątek 15 i w poniedziałek 18 maja, gdyż repertuar krakowskiego teatru nie pozwala jej na dłuższą gościnę.

Na liczne zapytania dyrektora teatru do-

nosi, że Ada Sari-Szayerówna, wystąpi tylko dwa razy i gościny swojej przedłużyć nie może, gdyż już 14 śpiewa w Petersburgu. Wystąpi więc we czwartek 7, jako Gilda w „Rigoletcie“ i w niedzielę 10, jako Małgorzata w „Faustie“. Partye Mefistofelesa odśpiewa Stanisław Tar-nawski, który bawiąc chwilowo we Lwowie, został przez dyrekcję na ten występ zaproszony.

„Polska krew“, której ostatnie przedstawienie odbyło się przy wysprzedanej widowni i której powodzenie jest już zapewnione, grana będzie dziś 5, w sobotę 9 i we wtorek 12 maja. Na ostatnim przedstawieniu, publiczność przyjmowała operetkę z entuzjazmem rzadko u nas widzianym i kilka numerów musiano powtarzać. W niedługim czasie wznowiona będzie jedna z najlepszych operetek „Czar walec“, a w nauce znajduje się „Książę Kazimierz“, operetka Ziehrera, kompozytora operetki „Walc miłości“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 5 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — W środę, 6 maja, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara, gościnny występ Karola Adwentowicza. — We czwartek, „Rigoletto“, opera J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Ady Sari-Szayerówny, primadonny opery włoskiej w Petersburgu. — W piątek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „Walka małżeńska“, komedia D. Nikodemiego; gościnny występ Karola Adwentowicza. — W sobotę, 9 maja o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna L. Rydla. — W sobotę, 9 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — W niedzielę, 10 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Zmężony Teodor“, krótkowidła N. Neala i M. Fernera. — W niedzielę, 10 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera Gounoda; drugi i ostatni występ gościnny Ady Sari-Szayerówny, primadonny opery włoskiej w Petersburgu. — W poniedziałek, 11 maja, „Walka małżeńska“, komedia D. Nikodemiego; gościnny występ Karola Adwentowicza. — We wtorek, 12 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — We środę, 13 maja, „Peer Gynt“, Ibsena, muzyka Griega.

Listy z Rzymu.

(Wielkanoc w Rzymie. — Ruch świąteczny. — Wycieczka do Ostii. — Ostia antyczna. — Audyencye u Ojca św. — Sala del trionetti. — Wrażenia z audyencyi. — Wspomnienia o Piusie IX. i Leonie XIII. — Ojciec św. przy-jaciel biednych).

Przesłanną mieliśmy w Rzymie Wielkanoc. Pielgrzymi, którzy na czas ten przybyli do Rzymu, mieli sposobność ujrzeć ją w całej wiosennej krasie. Wielkotygodniowe nabożeństwa gromadziły w bazylice św. Piotra tysiące pobożnych, również u św. Jana Laterańskiego w Sta Croce in Gerusalemie i w Scala sante. Odbywały się istne pielgrzymki od świątyni do świątyni, zwłaszcza w Wielki Czwartek i w piątek. W bazylice św. Piotra ceremonie wielkotygodniowe mają swój właściwy charakter. Bierze w nich udział cała kapituła watykańska z kardynałem Merry del Val na czele.

Takiego ruchu, jaki panuje w Rzymie w czasie świąt Wielkanocnych, nie posiada chyba żadne miasto europejskie. Trzeba być naoczywym świadkiem, ażeby mieć dokładne o tem wyobrażenie. Na placach, gdzie krzyżują się drogi tramwajowe ścisł taki, że przejść z jednej strony ulicy na drugą jest odwaga nie lada. Dorożki, automobile, karety, motocykle, wozy ciężarowe, tramwaje krążą bezustannie i przesuwają się z przedziwną łatwością w ścisł, w którym ludzie nieprzyzwyczajeni tracą świadomość, ulegając przez to czestym wypadkom, o które w Rzymie zwłaszcza w tym okresie jest trudno.

W pierwszy dzień Wielkanocy wyjechałam z gośćmi ze Lwowa p. Andrzejem Romaszkanem, jego synami i bratem do Ostii nad morze. Przejechaliśmy 40 klm. automobilem w pół godziny gościnnie bitym, gładkim, jak powierzebia stołu, biegnącym wybrzeżem Tybru, wśród przedudnej zieleni pół i łąk, pokrytych wiosennem, pachnącem kwieciem, aż nad samo morze.

Dzień, jak wymarzony do takiej wycieczki, to też korzystaliśmy z jego czarów w całej pełni, rozkoszując się bajecznem powietrzem i szerokim dalekim pejzażem. O 3 kilometry od morza znajdują się wykopaliska „Ostia Scavi“, „Ostia anticha“ kwitnące dawniej miasto ze względu położenia swego nad morzem było jednym z najhandlowiej-szych miast w starożytności. Zniszczone, zmasakrowane przez Wandalów zostało w rezultacie przez wieki zasypane ziemią, którą pokryły bujne łąki poprzerywane tu i ówdzie strzelającymi w górę ruinami. Do tej pory odkopano zaledwie osmą część tego, co kryje się jeszcze w podziemiach.

Przew.: Może zna pan jeszcze jakie fakty?

Sw.: Na wiecu uchwalono rezolucję przeciw dr. Bobrzyńskiemu i biskupowi Chomyszy-nowi.

Świadek powtarza treść tej rezolucji w wysokim stopniu obelżywą.

Przew.: Czy słyszał pan o jakich pogłoskach?

Sw.: Od chwili, gdy przyszedł ks. Sandowicz, ludzie mówili, że przyjdzie Rosyja, że wiara prawosławna lepsza. Z Radocina przeszło wtedy 6 osób i cała wieś Dołhe na prawosławie.

Przew.: Czy pogłoski te słyszał pan na własne uszy?

Sw.: Nie, ludzie opowiadali jeden drugiemu, naród był tam bardzo skryty.

Przew.: Słyszał pan co o obrazach Kołdry?

Sw.: Opowiadano, że Kołdra zachwalał Rosyję, a jeden z obecnych tam chłopów zwrócił się do chłopów Bratasza i powiedział: „wiedziecie, jaka Rosyja wielka, a wy, co macie?”

Dr. Dudykiewicz: Czy na tym wiecu, gdzie uchwalono rezolucję, był komisarz rządowy?

Sw.: Nie było.

Świadek Daniel Czopiak, 60 lat, gr. kat., włościanin, z Grabia, powołany przez przewodniczącego, zeznaje, że Józef Sym namawiał go, aby przeszedł na prawosławie, to dostanie 100 koron.

Przew.: Gdzie to było?

Sw.: U mnie w domu, Sym, to mój sąsiad.

Przew. Czy on był trzeźwy?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Czy on to mówił na seryo?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: Od czego się zaczęła mowa o prawosławiu?

Sw.: Ot, tak się „bałakało”, a on namawiał mnie, abym przeszedł na prawosławie.

Przew.: Co wy odpowiedzieli na to?

Sw.: Że nie chcę, bo nie chcę się na stare lata włożyć po sądach.

Przew.: Co on na to?

Sw.: Powiedział, że kosztuje mi wrócić.

Przew.: Czy w Grabiu dawno jest prawosławie?

Sw.: Nie dawno. Jestem 30 lat w Grabiu, ludzie tam nie mówili o prawosławiu, był spokój.

Przew.: Od czego się zaczęło?

Sw.: Nasz chłop, Łemko, tak, jak owca; jedna idzie do morza i utopi się, a za nią inne się topią. Przyszli agitatorowie i usłuchali ich. Ja byłem na trzech wiecach, ale o prawosławiu nie było tam mowy, mówiono o gospodarstwie.

Przew.: Słyszeliście, że tam się pisali przez dwa „s”.

Sw.: Od tego zaczęło się „całe nie-szczęście”.

Przew.: Kto agitował za tem?

Sw.: Najwięcej akademik Kuszwar.

Przew.: Co on mówił?

Sw.: Że nie może być Rusin, jeżeli nie ma dwa „s”.

Przew.: Jak ks. Sandowicz przyszedł, czy stosunki się pogorszyły?

Sw.: „Tysiąc razy” gorsze; jak się powie „Pochwalony”, to nawet nie odpowiedzą.

Przew.: Dlaczego taka nienawiść?

Sw.: Dlatego, że nie wszyscy od razu przeszli na prawosławie.

Przew.: Czy mówili, że Moskale przyjdą?

Sw.: Słyszałem to, ale nie wiem od kogo. Mówili, że kto przeszedł na prawosławie, ten wygrał, a kto nie, to przyjdzie Moskal i zabierze go z sobą.

Przew.: Czy mówili, że w Rosyji lepiej?

Sw.: Mówili, że tam dają grunty. Ja sam chciałem jechać do Rosyji i oglądać grunty, dużo ludzi chciało jechać, ale nie dawali pasportów.

Przew.: Czy te pogłoski były za ks. Sandowicza?

Sw.: Nie, jeszcze przedtem.

Przew.: Zkąd się wzięły te pogłoski?

Sw.: Jak agitatorzy zaczęli chodzić i przedstawiać te stosunki, Łemko jest durny i dał się wzięć.

Prokur.: Czy Józef Sym był agitator-em, chodził do ks. Sandowicza?

Sw.: Ks. Sandowicza nie było wtedy w Grabiu, jak Sym mnie to mówił, bo już księdza zabrali.

Prokur.: Co wam Sym jeszcze opo-wiadał?

Sw.: Mówił, że ks. Sandowicz dostaje 200 rubli miesięcznie z Rosyji.

Prokur.: Czy Sym był wtedy trzeźwy?

Sw.: Raczej był podchmielony, „moral-nie” mówił, ale na ziemię nie padał.

Prokur.: Co to znaczy „moralnie” mówić?

Sw.: Nie „motał”.

Prokur.: Co teraz robią prawosławni w Grabiu?

Sw.: Jak idzie ksiądz z martwym cia-łem, to nawet nie zdejmą kapelusza.

Prokur.: Dlaczego?

Sw.: Bo taka nienawiść.

Prokur.: Czy po odejściu ks. Sandowicza był w Grabiu jakiś ksiądz prawo-sławny?

Sw.: Raz był święcić paskę.

Prokur.: Jak się nazywał?

Sw.: Worobec.

Prokur.: Może się nazywał tak, jak pta-szek, ale nie „worobec”, tylko „sołowij”? (wesołość).

Sw.: Może Sołowij. (wesołość)

Dr. Dudykiewicz: Wy mówicie, że Łemki durne, jak owce, a wy Łemko?

Sw.: Naturalne. (wesołość)

Dr. Dudykiewicz: Czy Sym lubi pić?

Sw.: O, lubi, nawet za wiele.

Dr. Dudykiewicz: A wtedy był

trzeźwy?

Sw.: Był jakiś „zmieszany”.

Nastąpiła konfrontacja Czopiaka z Józefem Symem.

Przew. (do Syma): Czopiak mówi, że namawialiście go na prawosławie i obiecywali pieniądze.

Sw. Sym: Ja nie pamiętam, może za-zartowałem.

Przew.: Czopiak mówi, żeście powie-dzieli, iż ks. Sandowicz dostaje 200 rubli z Rosyji. Czy to prawda?

Sw. Sym: Mówiłem, że słyszałem to od ludzi.

Świadek Józef Jaworski, nauczyciel lu-dowy, dawniej zajęty w Grabiu, zeznaje, że był na przedstawieniu obrazów Kołdry. Przyszedł już przy końcu. Widział obrazy z powieści Ta-ras Bulba; walkę Polaków z Kozakami; jak Bulba stał nad zabitym synem. Wtedy powie-dział Kołdra, że tak się zemścił Bulba za zdradę wiary i ojczyzny. Pokazywał następnie cara Aleksandra, lub Mikołaja i mówił, że to jest prawdziwy car, który był w Grabiu i tam no-cował, jak wracał z Węgier. Potem pokazywał prawosławnych dostojników duchownych i mó-wił, że to są przedstawiciele prawdziwej wiary prawosławnej. Obrazy te oddziaływały podbu-rzająco na włościan.

Mówił też Kołdra o wierze katolickiej i prawosławnej, również dużo mówił o ks. Ki-sielewskim i „hańbił” go obelżywymi wyrazami wobec całej wsi. Świadek przeciw temu zapro-testował. Wtedy Kuszwar wstał i wołał do chłopów, aby już raz wyrzucili Ukraińców ze wsi. Chłopi krzykali wtedy, że wyrzucą Ukraiń-ców do pobliskich bagien.

Świadek nie chce się narazić, wyszedł z czytelnikami, a wtedy Kuszwar dalej krzyczał przeciw szkole, mówiąc, aby wyrzucili ukraiń-ską, a zaprowadzić prawdziwą ruską, co zna-czyło rosyjską.

Dalej charakteryzuje świadek dawniejsze stosunki w Grabiu, twierdząc, że panował tam spokój, aż nagle w przedziagu kilku miesięcy jest tam „czysta Rosyja”. Nieraz w nocy spo-tykał świadek Kołdrę i Kuszwarę, jak chodzili po wsi.

Obecnie, mówi świadek, Łemkowszczyzna jest rosyjską prowincją. Ludzie są podburzeni. Przez wieś trzeba chodzić z obawą przed mo-skalofilami. Chłopi śpiewają „Boże caria chra-ni”; jest to teraz pieśnią popularną. Śpiewają też „czarnosiedlny” hymn.

Agitację prowadził tam Kołdra, ale pod-burzony był przez ks. Jurkiewicza w Czornej, u którego Kołdra podpisał pierwszy raz prze-chód na prawosławie.

Przew.: Czy tam były wieści?

Sw.: Nie, tylko tajne zebrania. Hoszko opowiadał, że zwozili książki rosyjskie, a broszurki rosyjskie sam widziałem. Obrazy, Kołdra, mojem zdaniem, miały na celu szerze-nie prawosławia i carostwa.

Przesłuchanie świadka przerwano do jutra.

* * *

Niektóre pisma powtórzyły za dzien-nikiem *Nowoje Wremia* (nr. 13.671) notatkę pod tytułem „Do lwowskiego procesu”, wedle której strażnika mostowego w Załuczu Bojezuka wezwano do Lwowa, gdzie kapitan sztabu generalnego Iszkowski zagroził mu aresztem na wypadek, gdyby on nie zeznał, iż fakt mierze-nia mostu widział i poznał obu księży Hudy-mę i Sandowicza. Gdy Bojezuc na to się zg-odził, miał mu kapitan Iszkowski wręczyć 4000 koron, co mieli widzieć i słyszeć agenci poli-cyi, Włodzimierz Tuluk Kuleczycki i Stefani-ki. Dalej podał *Nowoje Wremia*, że na zarządze-nie starszego komisarza policyi Charwata za-mknięto w porozumieniu z oficyałem sądowym Melnykiem agenta policyjnego Kuleczyckiego w jednej celi z Sandowiczem, a następnie z Hudy-mą, dla celów prowokacyjnych.

Na podstawie autentycznych informacji możemy stwierdzić jak najkategoryczniej, że wszystkie te rewelacje do najdrobniejszych szczegółów są zmyśnione i fałszywe. Podnieś przytem należy, że kapitan Iszkowski sprawą omawianą wcale się nie zajmował, Bojezuka do Lwowa nikt nie wzywał i nikt z nim nie kon-ferował, a agenta policyjnego nazwiskiem Wło-dzimierz Tuluk Kuleczycki w korpusie agentów policyjnych w Galicyi wogóle niema.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa i towarowa we Lwowie.

Mąka i produkty mielone.

(Ciąg dalszy).

Milczące prolongowanie.

§ 17. Jeżeli zwłoki nie dotrzymującego umowy dostawcy lub odbiorcy towaru, nie stwierdzono w terminie oznaczonym w § 42 ogólnych zwyczajów, wówczas prolonguje się milczaco umowa na przeciąg dwóch ty-godni, licząc od pierwotnego dnia wyko-nania.

Jeżeli jednak wniesiono protest, w cza-sie gdy towar był już załadowany, wówczas jest kupujący obowiązany towar odebrać, nie traci jednak przez to swego prawa żądania od dostawcy wynagrodzenia wszelkich strat, wynikłych z powodu opóźnionego załado-wania.

Dostawa środków przewozowych.

§ 18. O dostarczenie na czas środków do transportu siana i słomy obowiązany jest postarać się sprzedający i on ponosi kosztą dostarczenia ich.

Dostawa częściowa.

§ 19. Jeżeli umówiono się o kilkomi-sięczną dostawę, należy dostarczyć towar w mniej więcej równych partjach miesięcznych. Jeżeli dostawy nie musi się wykonać w pe-wnym oznaczonym dniu, ma się każdą taką partję zapowiedzieć. Sprzedający jako upra-wniony do zapowiedzenia, może żądać od ku-pującego dopełnienia umowy w ciągu 8 dni, t. z. może zapowiedzieć towar na 8 dni. Je-żeli według umowy jest do zapowiedzenia uprawniony kupujący, wówczas ma on zapo-wiedzieć dostarczenie towaru na 8 dni na-przód.

Przymieszki w specjalnych gatunkach ropy.

§ 9. Jeżeli nie zawarto specjalnej umo-wy, co do sposobu ustalenia ilości przymie-szek w specjalnych gatunkach ropy, naten-czas, o ile na stacjach odbiorczych istnieje stacya lub stacye doświadczalne ma, zasto-sowanie postanowienia § 8 z tem, że próbki należy pobrać i oddać do zbadania jednej z koncesjonowanych stacyi doświadczalnych, ist-niejących w miejscu odnośnej stacyi odbior-czej, oraz, że odnośnie do ustępu 2 § 8 za oznaczoną ilość ewentualnych przymieszek, ropę zwrócić należy w naturze na odnośnej stacyi odbiorczej.

O ile zaś takich stacyi doświadczal-nych nie ma, wtedy ustalenie to wykonuje się w następujący sposób: po przybyciu cy-sterny na miejsce odbioru, wypuszcza się z niej w obecności dwu bezstronnych świad-ków opadłą czystą wodę, a po jej odważeniu przedkłada się sprzedawcy poświadczenie sta-nu rzeczy, podpisane przez wymienionych świadków.

(Dokończenie nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: W ciągu dnia kascel u Najj. Pana nie osłabł, ogólny stan dobry. Monarcha przyjął wczoraj na posłuchaniu W. Ochmistra Montenuovo i obu generalnych adjutantów.

— Wczoraj po południu przybyło do Tryestu w odwiedziny kilka angielskich pancerników, uroczyste witanych.

W Rjece angielską eskadrę powitali naczelnicy władz. Na cześć gości, którzy za-bawią tam do d. 9 b. m., urządzony będzie szereg uroczystości.

W uzupełnieniu donoszą jeszcze z Rje-ki: Przybyły tu angielskie okręty wojenne „War-rrior” i „Gloucester”. Przybywszy dały 21 strzałów powitalnych, na które odpowiedziały działą Akademii marynarki. W chwili przy-bycia okrętów znajdowali się na parowcu władzy morskiej „Klotylda” wicekapitan por-tu Sablich i konsul angielski. Komendant okrętów angielskich zgłosił się na posłucha-nie u Najj. Arcyksiężnej Klotyldy i złożył wizyty gubernatorowi Wickenburgowi, ko-mendantowi Akademii marynarki, kontradmirałowi Barzyemu, burmistrzowi i innym oso-bistościom. W tych dniach przybędą jeszcze dwa angielskie okręty wojenne w gościnę.

— Wczoraj po południu odbył się w Pa-ryżu pojedynek na pistolety między pp. Caillaux a d'Allières. Dwukrotna wymiana kul pozostała bez skutku. Caillaux strzelał w powietrze.

— Według telegramów z Epiru, Zo-grafos nie jest panem sytuacji i nie może utrzymać powstańców.

Po zajęciu Colonii powstańcy masze-rują na Koricę.

Ludność prosi o ochronę.

— Według telegramu z Manzanilli, pa-rowiec „Cuella” zatonął natknawszy się na minę, podłożoną pod okręt amerykański. Liczba ofiar nieznana. Konsul amerykański w Manzanilli z 300 Amerykanami uciekł do Kalifornii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 maja. O stanie zdrowia Najj. Pana donosi dziś *Korresp. Wilhelm*, że noc była dobra, pokrzepiająca, objawy kataralne zmniejszyły się, odpowiednio też polepszył się stan ogólny.

Kraków, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Dziś obradował dalej Zjazd balneologiczny. Ze Lwowa przybyli jeszcze: protomedyk dr. La-chowicz i prezes lwowskiej Izby lekarskiej dr. Pappée. Cykl wykładów rozpoczął refe-rat docenta Uniwersytetu krakowskiego dr. Latkowskiego z dziedziny postępów balneo-logii i balneoterapii. Rozwinięła się ożywiona dyskusja. O deontologii lekarzy zdrojowych mówił dr. Mikołajski ze Lwowa. Radca dr. Kubalski (Kraków) wygłosił odczyt o Sokol-stwie, skautach i turystyce. Za dr. Lewickie-go odczytał dr. Praschil referat: Czy można wydawać kąpiele lecznicze w zdrojowiskach bez ordynacji lekarskiej? Referat dr. Miko-lajskiego o kodeksie deontologicznym wywo-łał żywą dyskusję.

Po południu Izby lekarskie lwowska i krakowska zbiorą się, celem uchwalenia tego kodeksu.

Olkusz, 5 kwietnia. W mieście Skała 300 domów stoi w płomieniach. Wiele osób zginęło.

Kowno, 5 maja. (Pet. Ag.) Pożar zni-szczył Kiejdany. Szkoda wynosi milion rubli.

Valparaiso, 5 maja. Wybuchł tu po-zar, który objął przestrzeń 4 hektarów. 40 osób zginęło w płomieniach, 100 jest ran-nych.

Paryż, 5 maja. Sędzia śledczy prze-słuchiwał wczoraj Calmette'a, brata zabitego dyrektora *Figara*. Świadek zeznał, że brat dzielił z nim wszystkie wiadomości; świadek wie, iż brat nie posiadał żadnego listu na-tury poufnej, w sprawie małżeństwa Caillaux. Brat nie żywił też osobistej nienawi-ści do Caillaux, zwalczał tylko jego politykę, uważając ją za szkodliwą dla Francji.

Halifax, 5 maja. Parowiec „Seydlitz” donosi, że między 41-27 północnej długości a 51-07 wschodn. szerokości widział paro-wiec stojący w płomieniach. Na sygnały alarmowe odpowiedziało kilka okrętów. Na pokładzie płonącego okrętu nikt nie dawał znaku życia, nie widziano też w pobliżu łod-zi ratunkowych.

Paryż, 5 kwietnia. Półrządowo dono-szą, że międzynarodowa komisja do uregulo-wania spraw finansowych, stojących w zwią-zku z wojną bałkańską, rozpocznie z począ-tkiem czerwca ponownie swe prace.

Waszyngton, 5 kwietnia. Generał Fun-ston donosi, że Meksykańczycy żądają, aby im oddano stacye wodociągowe koło Vera-Cruz. Funston domaga się instrukcji.

Waszyngton, 5 kwietnia. Pancernik amerykański „Waszyngton”, jadący do Vera-cruz, zatrzymano w drodze rozkazem, aby udał się jak najspieszniej do wybrzeży pół-nocnych San Domingo, ponieważ wśród en-dziołców zapanował popiół z powodu bombardowania Puerto Popai.

Waszyngton, 5 maja. Jak słychać, po-srednicy w zatargu meksykańskim postano-wili ograniczyć na razie swą czynność do zażegnania sporów w kwestyi oddania hono-rów fladze amerykańskiej w Tampico.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go maja 1914. Zamknię-cie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyto-wego 610.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 796.—, Akcje Anglobanku 332.75, Akcje Unionbanku 581.—, Akcje Landarbanku 496.75, Akcje Bankvereinu 513.50, Akcje Bodencredit 1168.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 640.—, Akcje kolei państwowych 700.—, Akcje kolei Południowej 98.25, Akcje kolei El-bethal —.—, Akcje kolei Północnej 4960.—, Akcje kolei czernowieckiej 500.—, Akcje Alpiny 814.50. Akcje Bima Muranyi 637.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2539.—, Akcje Fabryki broni 920.—, Akcje Ture-ckie tytoniowe 432.25, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 936.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

z Tosiów Wiatrowej i Jędrzeja Jaksona, odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji realności: lwh. 55 ks. gr. Nockowa 4,5 części realność wiejska.

Wartość szacunkowa 5721 kor. 44 h.
Najniższa oferta 3814 kor. 30 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 399/14 (4) (7579 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Diner w Łopatynie odbędzie się dnia 18 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja lwh. 2420 gm. Łopatyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 7180 kor.

Najniższa cena wynosi 4786 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1907/13 (14) (7574)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja 1/4 części realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Truszwice.

Cena szacunkowa 400 kor.

Najniższa oferta 200 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7762/13 (6) (7632)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Sary Gittli Schärff w Kutach odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 2, Rynek, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: 1/2 lwh. 1624 ks. gr. Kuty, pbud. 260 wraz z domem.

Wartość szacunkowa 1530 kor.

Najniższa oferta 765 k r.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 269/14 (3) (7643)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1914 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 5, licytacja 2/16 części realności lwh. 681 w Zabłociu, obejmujące dom drewniany mieszkalny part. z chlewkiem i ogrodem 4 ar. 2 m².

Wartość szacunkowa wynosi 2000 kor.

Najniższa oferta 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 12 marca 1914.

L. cz. E. 3291/13 (7) (7635)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 (w budynku dawnej apteki) odbędzie się licytacja:

a) realności objętej lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Podgrodzie, składającej się z parceli lud. lkat. 48 i grt. lkat. 145, 146, 577, 578, 1196, 1221, 1224, 1225,

b) realności objętej lwh. 570 ks. gr. gm. Podgrodzie, składającej się z parceli grunt. lkat. 142, wraz z przynależnościami składającymi się z płotu i t. p.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do lwh. 214 kwotę 3833 kor.

33 hal.

ad b) co do lwh. 570 kwotę 497 kor.

33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 1354/13 (12) (7625 1—2)
Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Firmy E. Lichtwitz et Co. w Opawie skoro spór do C. IV. 5/14 prawomocnie ukończonym został odbędzie się dnia 12 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: lwh. 107, 387, 516 ks. gr. Dukla, dom mieszkalny murowany z placem budowlanym.

Wartość szacunkowa 19.650 kor.

Najniższa oferta 9825 kor.

Do realności lwh. 107, 387, 516 ks. gr. Dukla należą następujące przynależności: 8 okien, drzwi, studnia i 2 wychodki, oszacowane na 292 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 272/14 (8) (7638)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 8-30 rano w biurze Nr. 12 odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: 4,5 części realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Dmytrze.

Wartość szacunkowa 976 kor.

Najniższa oferta 672 kor.

Do realności lwh. 86 ks. gr. gm. kat. należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 32 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1835/13 (11) (7641)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odbędzie się dnia 10 czerwca 1914 godz. 9 rano licytacja realności lwh. 184 i 209 ks. gr. gm. Desznica oraz lwh. 70, 72, 85 i 88 ks. gr. gm. Hałbów, stanowiących jednolitą całość gospodarczą, składającą się z budynku mieszkalnego oraz gruntów obszaru 10 morgów 680 s².

Wartość szacunkowa 9067 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 6045 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zmigród, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1197/10 (100) (7573)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacja realności lwh. 81 i lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Dobromil.

Cena szacunkowa realności lwh. 86 27.564 kor.

Najniższa oferta 13.782 kor.

Cena szacunkowa realności lwh. 87 19.240 kor.

Najniższa oferta 9620 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 20 kwietnia 1914.

L. cz. E. 920/14 (7) (7627)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Gerschona Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności:

ści: lwh. 223 ks. gr. Luczki pgr. 271/1 i 272/3.

Wartość szacunkowa 1177 kor. 50 h.

Najniższa oferta 805 kor.

Do realności lwh. 223 ks. gr. Luczki należą następujące przynależności: 6 fur drzewa opałowego oszacowane na 30 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3086/13 (7621)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej gminy miasta Bolesławice odbędzie się dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realność: lwh. 290 ks. grunt. gm. Bolesławice cała realność.

Wartość szacunkowa 2200 kor.

Najniższa oferta 1100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolesławice, 23 kwietnia 1914.

L. cz. E. 5480/13 (17) (7968)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1914, o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, licytacja realności lwh. 82 ks. gr. gm. Sambor-miasto objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 133.868 koron.

Najniższa oferta wynosi 66.934 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1626/13 (4) (7576)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powszechnego zakładu kredytowego w Grybowie, odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

a) 1/4 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Siołkowa,

b) całej realności lwh. 411 ks. gr. gm. Siołkowa wraz z przynależnością składającą się z 1 studni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na kwotę 507 kor. 16 h.,

ad b) na kwotę 8137 kor. 70 h.,

przynależności zaś na kwotę 100 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 338 kor. 11 h.,

ad b) kwotę 5425 kor. 13 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2619/13 (13) (7581)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności obj. lwh. 383 i 580 ks. gr. gm. Białoskórka.

Nieruchomości powyższe są ocenione następująco:

a) realność obj. lwh. 383 na 900 kor.,

b) realność obj. lwh. 580 na 520 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 600 kor.,

ad b) 346 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mikulicze, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. E. 762/14 (7616)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Markusa Andermana odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 10-30 przed południem w biurze Nr. 30 licytacja następujących realności gm. Połowiec:

a) obj. lwh. 167 14 parceli roli łącznego obszaru 906 ar. 45 m²,

b) lwh. 4¹/₂ par. gr. 1261/122 obsz. 31 a. 40 m²,

c) lwh. 451 par. bud. lkat. 137 wraz z domem, stajnią, spichlerzem i stodołą, ogród lkat. 218/1 obszaru 26 ar. 08 m² i p.

gr. lkat. 1399 i 501 łącznego obszaru 182 ar. 06 m²,

d) lwh. 702 p. gr. obsz. 30 ar. 18 m²,

e) lwh. 704 p. gr. obsz. 1 ha. 25 ar. 81 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) wynosi 18.100 kor.,

ad b) 200 kor.,

ad c) 11.000 kor.,

ad d) 500 kor.,

ad e) 2800 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 12.066 kor. 67 h.,

ad b) 133 kor. 34 h.,

ad c) 7333 kor. 34 h.,

ad d) 333 kor. 34 h.,

ad e) 1866 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 83/14 (5) (7630)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Izaka Stapplera, kupca w Jeziorkach odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 maja 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 230 ks. gr. gminy kat. Bieczyna par. gr. 2308.

Wartość szacunkowa wynosi 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. XIV. 7018/13 (7) (7564)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 50 II. piętro podpisanego sądu przy ul. św. Jana 1. 22, przymusowa licytacja realności lwh. 270 ks. gr. gm. Kraków. Dz. VIII. objętej, składającej się z pbud. 417 o powierzchni 475 m².

Wartość szacunkowa 23.775 kor.

Najniższa oferta 11.887 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,

Oddział XIV.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3492/13 (13) (7495)
Edykt licytacyjny

Na wniosek Berty Grossman w Przemyslanach odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych relicytacja połowy realności lwh. 370 gm. Mikołajów ad Gaje, składającej się z domu jednopiętrowego murowanego blachą krytego o 4 pokojach, kuchni, sieni, młyna z motorem benzynowym, par. bud. i grunt, łącznego obszaru 8 ar.

Wartość szacunkowa 18.670 kor.

Najniższa oferta 9335 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7565/13 (7615)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku eskomtowego i kredytowego w Tlustem, odbędzie się dnia 5go czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacja następujących realności gm. Świdowa:

1. obj. lwh. 144 składająca się z pgr. i obsz. pgr. 460 = 1 h. 18 a. 33 m².

2. lwh. 363 pgr. 394.2 = 56 a. 25 m²,

3. lwh. 497 pgr. 330 = 1 ha. 09 a. 95 m²,

4. lwh. 572 pgr. 853/2 = 56 a. 33 m²,

5. lwh. 579 pgr. 551/1 = 1 ha. 11 a. 12 m²,

6. lwh. 583 pgr. 429.3 = 54 a. 38 m²,

7. lwh. 735 pgr. 536/3 = 55 a. 60 m²,

8. a) lwh. 948 pgr. 550.2 = 57 a. 84 m²,

8. b) pgr. 841/2 = 29 ar. 08 m².

Wartość szacunkowa wynosi:

ad 1. — 2400 kor.,

ad 2. — 10

ad 6. — 266 kor. 66 h.,
ad 7. — 666 kor. 66 h.,
ad 8. a) co do pgr. 550/2 wynosi 366 kor. 66 h.,
ad 8. b) co do pgr. 841/2 — 166 kor. 66 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2134/13 (7536)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 444 ks. gr. gm. Zaleszczyki stare.

Wartość szacunkowa wynosi 5593 kor. 80 h.

Najniższa oferta wynosi 3589 kor. 20 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 19 kwietnia 1914

L. cz. E. 2445/13 (6) (7633)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1914 o godzinie 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja celom zniesienia współwłasności realności lwh. 9 gm. Rugożnik, stanowiącej parcelę grunt. wiejskie z domem.

Powyższą realność oceniono na 8291 kor. 50 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 8291 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 31 marca 1914.

L. cz. E. II. 3527/12 (7646 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta Podhoreckiego zastąpionego przez adw. dra Kazimierza Czarnikę we Lwowie odbędzie się dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. II. S. XV. we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja:

a) 2/8 części realności obj. lwh. 763/IV. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa,

b) całej realności obj. lwh. 764/IV. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa przy ul. bocznej Piłjarów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 212 kor. 50 h.,
ad b) 10.800 kor.

Do realności lwh. 764/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa oszacowana jest służebność na 30 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 106 kor. 25 h.,
ad b) 5400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. E. 9985/13 (6) (7567)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25go czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, w biurze Nr. 52, licytacja realności lwh. 458 ks. gr. gm. kat. Sambor-Lwowska objętej.

Wartość szacunkowa 10.960 kor.

Najniższa oferta 5480 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 19 kwietnia 1914.

L. cz. E. 431/15 (4) (7629)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie odbędzie się dnia 10 czerwca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5 w tutejszym sądzie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 236 ks. gr. gminy kat. Szczakowa pgr. lk. 1041, 1042, 1063 i 1064.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 420 kor.

Najniższa oferta tej realności wynosi 280 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 8305/13 (7626)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności w Horodence odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 20 ks. gr. Dąbki cała realność złożona z p. lk. 103. oraz pgr. lk. 802/2, 803/2, 446, 524, 525, 526, 744, 745, 1781, 1789, 1856, 1857, 1862, 2514, 2515, 2509, 2510, 2520, 2521 i 2522, 2524, 2773, 2853, 2854 i 220/1,

b) lwh. 529 ks. gr. Dąbki połowa realności złożonej z pgr. lk. 134/4, na której znajduje się młyn.

Wartość szacunkowa:

ad a) 19.510 kor.,
ad b) 2911 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 13.344 kor.,
ad b) 1940 kor. 67 h.

Do realności lwh. 20 ks. gr. Dąbki należą następujące przynależności: studnia, parkan, brama z furtką, kosznica, 6 sosen i zasiewy żyta na pgr. lk. 2583 i 2584 oszacowane na 506 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenska, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. E. 554/13 (8) (7494)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia „Samopomoc” w Lubaczowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie sądownie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) 15/48 części lwh. 6 ks. gr. Witków, składającej się z 1 pbud. i 8 pgr.; całość o łącznym obszarze 16 morgów 1034 s², oraz z domem drewnianym krytym dachówką i budynkami gospodarczymi;

b) 15/48 części lwh. 155 ks. gr. Witków, składającej się z 2 pgr.; całość o łącznym obszarze 8 morgów 1230 s².

Wartość szacunkowa:

ad a) 4949 kor. 60 h.,
ad b) 1736 kor. 92 h.

Najniższa oferta:

ad a) 3299 kor. 73 h.,
ad b) 1157 kor. 28 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. E. 545 11 (38) (7538)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Pomorzarach, zastąpionej przez adw. dra Wawyka w Zborowie, odbędzie się dnia 26 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja 1/4 części i 1/6 z 2/4 części realności obj. lwh. 1434 ks. gr. gm. kat. Pomorzany, wraz z przynależnościami składającymi się z bydła, zasiewów i drzew.

1/4 1/6 z 2/4 części nieruchomości wy-

stawionej na licytację są ocenione na 1031 kor.

Najniższa cena wynosi 515 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą tut. sądu z dnia 19 lipca 1911 do l. cz. E. 545/111 (5) i odnoszące się do tych ciężarów nieruchomości dokumenta jako to (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 7310/13 (7617)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku handlowego i przemysłowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godz. pół do 11 w biurze Nr. 30 licytacja połowy realności obj. lwh. 1185 gm. Czortków z Wygnanką.

Parcel. bud. i 200 lk. 46 skład. się z domu parterowego z urządzeniem światłem elektrycznym.

Cena szacunkowa wynosi 30.855 kor.

Najniższa oferta wynosi 15.427 koron

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25 kwietnia 1914.

L. cz. E. 409/14 (7) (7639)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

1. cała realność lwh. 175 ks. gr. gm. kat. Mostki, wartość szacunkowa 500 kor., najniższa oferta 334 kor.,

2. połowa realności lwh. 379 ks. gr. gm. kat. Mostki, wartość szacunkowa 225 kor., najniższa oferta 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczecze, dnia 15 kwietnia 1914.

L. cz. E. 775/14 (7614)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jakóba Fränkla, odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacja realności obj. lwh. 290 gm. Czortków z Wygnanką, przy ul. Szewskiej p. b. 213/1 o przestrzeni 58 m², na której jest położony dom parterowy z dachem krytym gontami, z gankiem i komorami pgr. 15 ogród o przestrzeni 3 ar. 27 m².

Wartość szacunkowa wynosi 5800 kor.

Najniższa oferta wynosi 2900 kor.

Do realności lwh. 290 gm. Czortków z Wygnanką należą następujące przynależności: 4 akacje, parkan i drzewa owocowe (wiszni) oszacowane na 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 30/14 (4) (7485)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Langen et Wolf we Wiedniu, zastąpionej przez p. dr. Czarnikę adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja:

a) realności lwh. 712 orsz

b) realności lwh. 730 ks. gr. gm. kat. Kołaczec objętych,

wraz z przynależnościami, składającymi się:

ad a) sztachetów i dwóch drabin,

ad b) ogrodzenia drucianego i przybórów do młyn. motorowego.

Nieruchomości powyżej wymienione wystawione na licytację są ocenione i wartość tychże ustalona:

ad a) na 2914 kor.,

ad b) na 18.744 kor.,

przynależności zaś:
ad a) na 104 kor.,

ad b) na 176 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2012 kor.,

ad b) 12.613 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 23 kwietnia 1914.

Różnorodne obwieszczenia.

L. b. 325/14 (7605 1—3)
Obwieszczenie.

W dniach 25 i 26 maja b. r. odbędzie się w c. k. Zakładzie powszechnym do badania żywności w Krakowie wobec komisji egzaminacyjnej ustanowionej na zasadzie rozporządzenia ministerialnego z dn. 25 maja 1908 D. u. p. Nr. 156 egzamin celem uzyskania dowodu, zawodowego uzdolnienia dla osobnych i zaprzysiężonych organów ustanowić się mających przez korporacje samorządne do sprawowania policyi zdrowia i artykułów żywności.

Do tego egzaminu dopuści się kandydatów, którzy wykażą się dowodami, że ukończyli wymagany w tym względzie kurs naukowy lub też dowiodą dostatecznego przygotowania z przedmiotów egzaminu na podstawie świadectw z dotyczących studiów w szkołach wyższych odbytych.

Podania o dopuszczenie do egzaminu opatrzone wymaganymi dowodami należy wnieść na ręce podpisanego przewodniczącego komisji egzaminacyjnej najdalej do dnia 20 maja b. r.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1914.

Dr. Leonard Bier,
kierownik Zakładu.

L. cz. C. I. 240/14 (1) (7624)
Edykt t.

Przeciw Tadeuszowi Jordanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Pawła Wenzla pozew o 180 kor.

Celem strzeżenia praw Tadeusza Jordana ustanawia się p. adwokata dr. Zygmunta Grünsteina w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 166/14 (7518)
Edykt t.

Przeciw Jędrzejowi Wiluszowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniośł Antoni Wilusz z Korczyny pozew do tut. sądu o 300 koron.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 29 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 41.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. Józefa Wilusza, adw. z Krasna, na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. X. 6955/13 (6949)
Edykt t.

W sprawie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie przeciw Franciszkowi Mocnemu pto 700 kor., ma być doręczony pozwanemu ts. nakaz zapłaty z dnia 9 lipca 1913 l. cz. Cw. X. 6955/13, przedtem w Zarządzie zamieszkałemu, a obecnie nieznanemu z miejsca pobytu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Józefa Morawieckiego we Lwowie kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 27 marca 1914.

L. cz. C. II. 106/14 (3) (7510)
Edykt t.

Przeciw Janowi Piętkowiczowi, Tomaszowi Pudło, Tekli Motyka z Krasnego, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz przeciw małol. Katarzynie i Władysławowi Piętkowiczom jako spadkobiercom s. p. Reginy Piętkowicz wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 430 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 maja 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Piętkowicza, Tomasz Pudło, Tekli Motyka i małol. Katarzyny i Władysława Piętkowiczów usta-

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r. według czasu średnio-europejskiego.

nawia się p. Wincentego Chłodzińskiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 263/14 (7497)

E d y k t.

Przeciw Teodozjowi Hrycyk synowi Iwana w Szuparce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Fedora Łukianczuka w Szuparce pozew o 513 kor. 79 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12-go maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Burdowicza w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego kuranda w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. Dc. I. 253/14 (1) (7596 1-3)

E d y k t.

W tutejszym urzędzie depozytów sądowych przechowana jest od lat przeszło 30 na rzecz masy egzekucyjnej Józefa Diamanta przeciw Michałowi Kołtun gotówka w kwocie 300 kor. 99 h. obecnie ulokowana na książeczkę wkładowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 24541.

Niniejszem wzywa się uprawnionych, aby prawa swoje do tego depozytu w ciągu 1 roku, 6 tygodni 13 dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyt ten uznany zostanie za przepadły na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Założce, dnia 16 marca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 2/14 1 (7426 3-3)

Edykt konkursowy.

Otwarcie konkursu do majątku Banku zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacji w Rzeszowie.

Komisarz konkursowy: Józef Karpiński, o. k. radca sądu kraj. w Rzeszowie. Tymczasowy zarządca masy Józef Czałek w Rzeszowie.

Audyencya do wyboru zarządcy masy (jego zastępcy) i wydziału wierzycieli w tym sądzie biuro Nr. 43 II. p. dnia 11 maja 1914 o godzinie 9 przed południem. Dowody wierzytelności należy przynieść.

W tym samym sądzie mają wierzyciele zgłosić swoje wierzytelności do 20 czerwca 1914 choćby o nie spór był w toku. Wierzyciele, którzy zgłoszą się później, poniosą powstałe przez to koszty i byłoby pominięci przy wcześniejszym podziale.

Audyencya do likwidacji i ugody również w tym sądzie dnia 30 czerwca 1914 o godz. 10 przed południem.

Wierzyciele, którzy zgłosili wierzytelności i staną na audyencji, mogą w miejsce zarządcy masy i wydziałowych wybrać inne osoby.

Dalsze ogłoszenia o postępowaniu konkursowym w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy Oddz. V.
Rzeszów, dnia 29 kwietnia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 208/14 (7263 3-3)

Wpisano w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy w Rzeszowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” — po niemiecku „Credit Anstalt in Rzeszów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

Uchwałą walnego zgromadzenia z 4-go marca 1914 postanowiono rozwiązanie stowarzyszenia i likwidację.

Likwidator: dr. Józef Weinberg w Rzeszowie.

Firma: Zakład kredytowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Podpis: pod firmą stowarzyszenia z dodatkiem „w likwidacji”, położy likwidator swój podpis.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1914.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 540, 635(□), 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 757†, 810, 932

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwoleczysk: 715, 1186, 147§, 215, 525, 1030, 1049†

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1210, 520††, 541*, 735, 1028†, 145, 535, 631, 928

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1105, 1158§

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 820, 955, 144, 830

Ze Sokala: 705, 836*, 125, 720

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 804, 429

Z Podhajec: 1112, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 656, 1116, 133*, 200, 506, 1012, 1031†

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 734*, 1054, 1003

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 931, 612

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 712*, 1036, 325*, 944

*) z Winnik

Ochodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 355, 830, 355, 126†, 205§, 245, 335*, 550, 700, 735, 1115

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwoleczysk: 606, 1039, 200, 245§, 255†, 840, 1118

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 915, 1003, 230, 312*, 552†, 750††, 105

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedziela i świętem.

Do Stryja: 725, 1000§, 147, 655, 740, 1106

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 655, 905, 540, 1058

Do Sokala: 750, 225, 750, 1131*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 553, 453*)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 846, 555

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 621, 1100, 213, 258*, 312†, 901, 1135

†) do Krasnego. *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie

Do Podhajec: 607, 134*, 514§

*, tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 905, 617

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 636, 153*, 534§, 707

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowiec:

codziennie: od 1 maja do 30 września 654, 730

od 1 czerwca do 31 sierpnia 154, 341, 515, 730, 930

od 1 października do 30 kwietnia 728

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1100

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 1010

od 1 czerwca do 31 sierpnia 105

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia 911

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia 1020

z dworca głównego:

Do Brzechowiec: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 414

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1231, 235, 414, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 235, 835

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1035

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 300

od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 109

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 550 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwoleczyska do (Nizy) Cannes od 12 listopada b. r. do 10 maja 1914 włącznie i na odwrót z Cannes (Nizza) od 16 listopada b. r. do 14 maja 1914 włącznie.

niedziela, środa		10 ²²	odjazd	Podwoleczyska	przyjazd	5 ⁵⁵	wtorek, sobota
"	"	245	"	Lwów	"	125	"
"	"	10 ¹⁵	"	Kraków	"	600	"
poniedziałek, czwartek	"	600	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	odjazd	10 ¹⁵	poniedziałek piątek
"	"	10 ²⁰	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	przyjazd	5 ¹⁵	"
"	"	7 ⁵⁸	przyjazd	Pontebba	odjazd	7 ¹⁴	"
"	"	8 ¹⁰	odjazd	Wenecja	przyjazd	7 ¹³	"
"	"	11 ⁵⁰	przyjazd	Medyolan	"	23 ²²	"
wtorek, piątek	"	4 ¹⁵	"	Genewa	"	10 ¹⁰	niedziela, czwartek
"	"	7 ⁵⁵	"	San Remo	"	6 ¹⁵	"
"	"	12 ⁰³	"	Ventimiglia	"	203	"
"	"	12 ³⁰	"	Mentona	odjazd	13 ⁵	"
"	"	11 ⁵⁵	odjazd	Nizza	przyjazd	12 ¹⁹	"
"	"	12 ¹⁷	przyjazd	Cannes	"	12 ⁰²	"
"	"	114	"		"	11 ⁰⁹	"
"	"	218	"		odjazd	10 ²³	"

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są uszłaku Podwoleczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow-europ. zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes, wedle czasu paryskiego (12 00 g. wedle czasu środk-europ.) 11 00 wedle czasu paryskiego).

W innych dniach tygodnia od 13 listopada do 8 maja 1914 wóz sypialny po przybyciu do Wiednia na dworzec kolei północnej, zostanie przedstawiony na dworzec kolei południowej, a podróżni po przybyciu na dworzec kolei połudn. przesiąść się muszą do pociągu ekspresowego, Wiedeń-(Nizza)-Cannes i naodwrot.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
 miejscowe, zaopieczne, wiadomości, tygodniki, PISMA HUMORYSTYCZNE,
 ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, KRONIKI, ZIEMIE, przyjmują prenumeratę z dostawą,
 w których lub wyjątkowo na prośbę po cenach redakcyjnych
 Ogłoszenia do wszystkich pism następują.

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY.

Przy trzydziestym siódmym losowaniu

4% listów hipotecznych dnia 28 kwietnia 1914

zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 200 koron:

92	486	451	709	727	1063	1501	2295	2307	3027	3790
4485	5049	5151	5497	6213	6844	7265	8005	8076	8112	8286
8482	8733	10892	11200							

Serya B. po 1000 koron:

1018	2513	2629	4035	4097	4989	5023	5240	5421	5444	6025
6096	6796	8547	9993	10392	10585	11088				

Serya C. po 2000 koron:

1859	3028	3451	3770	4137	4291	4347	4663	5327	5341	5935
6051	6470	7509	7951	8316	9198	9317	10212	10368	10505	10932
11419	11472	11478	11974	12151	13100	13477	13728	14073	14295	14823
14864	15063	15972	16405							

Serya D. po 10.000 koron:

982	1038	1460	2247	2262	2408					
-----	------	------	------	------	------	--	--	--	--	--

Serya E. po 20.000 koron:

152

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1914 i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie tychże.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka potrącona będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

z końcem października 1913 i w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych.

Serya A. po 200 koron:

328	401	462	463	502	611	819	974	1039	1185	1220
1382	1417	1535	1545	1638	1653	1687	1697	7706	1795	1863
2004	2318	2364	2478	2644	3009	3179	3304	3495	3545	3573
3613	3624	3632	3698	3716	3759	3937	3962	4160	4208	4282
4379	4407	4462	4488	4619	4631	4720	4765	4774	4852	5016
5368	5380	5413	5458	5498	5557	5723	6076	6083	6142	6157
6301	6302	6353	6392	6536	6652	6670	6705	6738	6770	7013
7036	7485	7820	7968	7972	8009	8039	8226	8242	8251	8486
8638	8676	8707	8808	8865	8947	8951	9006	9097	9229	9578
9654	9774	9993	10019	10124	10118	10137	10265	10280	10476	10483
10498	10623	10698	10710	10783	11048	11209	11242	11342	11705	11754
11796	11818	12053	12089	12097	12448					

Serya B. po 1000 koron:

78	846	1219	2483	2716	2784	3797	3882	4907	5061	5203
5884	6323	7070	7230	7376	7669	10766				

Serya C. po 2000 koron:

3	540	1444	1526	2024	2225	3185	3319	4428	4815	5249
5639	5777	6399	7004	8211	10139	10474	10478	10596	11347	11531
12189	13263	13518	14416	14595	14705	15823				

Serya D. po 10.000 koron:

125	1175	1492								
-----	------	------	--	--	--	--	--	--	--	--

Serya E. po 20.000 koron:

806

W postępowaniu amortyzacyjnym:

4% listy hipoteczne

wraz z kuponami:

Serya B. po 1000 koron:

Nr. 1073 1074 4165 4166 4168 6233 6415 6472

Serya C. po 2000 koron:

Nr. 37 625 769 1723 1799 1889 1896 1897 2903 2904 12608 14938

K u p o n y

4% listów hipotecznych:

Serya A.:

Nr. 5491

płatne 1 maja i 1 listopada roku 1910 i 1911.

Serya B.:

Nr. 1192

płatne 1 maja i 1 listopada roku 1910 i 1911.

Nr. 10683

płatny 1 listopada roku 1912.

Następne losowanie z końcem października 1914.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY.

Przy czterdziestym szóstym losowaniu

4 1/2% listów hipotecznych dnia 28 kwietnia 1914

zostały wylosowane do spłaty:

Serya A. po 100 fl. = 200 koron:

78	222	652	861	1199	1328	1475	1760	1781	2148	2195
2476	2569	2851	3008	3030	3087	3177	3628	3764	3782	4080
4416	4465	4580	4634	4725	4830	4832	4878	4998	5332	5690
5696	6345	6533	6600	7179	7216	7272	7566	8222	8623	8810
9543	10630	11231	11805	11963	12015	12125	12167	12365	13192	13593
13844	14972	15021	15139	15154	15522	15760	15779	15865	15992	16000
16245	17289	17576	17593	17609	17610	17756	17941	18140	18421	18422
18971	19324	19467	19577	20220	20699	20788	21663	21665	21675	21743
21849	21893	22293	22717	22784	22940	23213	23423	23581	26791	26812
26826	26856	26860	26922	26980	27005	27024	27043			

Serya B. po 500 fl. = 1000 koron:

86	264	1107	1377	3289	3819	5608	6996	8132	8278	8478
8493	9210	10265	10666	10830	11042	11526	11834	12415	12461	12679
16830	18733	22175								

Serya C. po 1000 fl. = 2000 koron:

612	619	896	1708	2079	2530	5162	5938	6130	6154	6602
6888	6931	8632	9851	11778	12464	12538	12589	13115	13384	13722
14486	14583	15018	15291	16958	17472	17484	19221	19449	19366	19311
20536	21022	21235	21660	21661	21962	22226	22317	22790	23928	24948
25319	25434	26235	26609	26877	27027	28169	28542	29095	29119	29228
29343	30478	30487	31167	31254	31346	31686	32030	32143	34772	37271
41256	44679	62281								

Serya D. po 5000 fl. = 10.000 koron:

64	671	1667	1948	2031	2450					
----	-----	------	------	------	------	--	--	--	--	--

Serya E. po 10.000 fl. = 20.000 koron:

1028

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od dnia 1 listopada 1914 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprowadzone nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrącona będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

z końcem października 1913 i w poprzednich ciągnięciach wylosowanych, a w obiegu będących

4 1/2% listów hipotecznych.

Serya A. po 100 fl. = 200 koron:

45	400	543	558	699	729	1023	1026	1099	1245	1311
1337	1370	1586	1624	1649	1793	1811	1857	1858	1869	1973
2043	2053	2071	2128	2502	2710	2800	3021	3146	3165	3229
3269	3305	3550	3604	3627	3689	3704	3759	3767	3781	3820
3893	3992	4047	4037	4102	4157	4154	4308	4637	4731	4769
4778	4787	5084	5202	5315	5426	5472	5639	5694	5737	6058
6338	6651	7167	7268	7461	7463	7828	7888	7998	8100	8245
8360	8428	8478	8547	8672	8860	8866	8897	9062	9206	9710
9978	10066	10974	10111	10191	10218	10499	10511	10564	10646	10662
10716	10750	11045	11074	11232	11314	11479	11489	11777	12132	12341
12462	12492	12541	12814	12881	12882	12940	13028	13033	13263	13610
13624	13742	13758	13775	14097	14235	14493	14552	14648	14656	14829
14877	14953	15107	15137	15197	15305	15380	15597	15781	15829	15838
16036	16086	16358	16477	16581	16585	16591	16641	16654	16886	16936
17093	17107	17112	17342	17395	17542	17587	17589	17613	17712	17851
17874	17891	17986	18125	18206	18393	18436	18596	18643	18686	18767
18576	19179	19229	19301	19334	19452	19480	19537	19751	19851	19852
19965	20030	20376	20771	20774	20800	20867	20938	20965	21012	21174
21327	21467	21474	21482	21660	21863	22206	22413	22436	22464	22457
22540	22616	22617	22752	22824	22999	23020	23063	23082	23156	23279
23481	23510	23519	23569	24700	25195	26806	26810	26868	26878	26880
26898	26932	27028	27103							

Serya B. po 500 fl. = 1000 koron:

149	224	821	885	1021	1258	1703	1870	2190	2205	2704
2971	2991	3140	3369	3390	3907	3555	3584	3996	4178	4554
4710	4814	4932	5293	5407	6400	6405	6576	6857	6894	7228
7362	7650	7838	7995	8353	8791	8856	9096	9371	9418	9505
9526	9546	9557	9721	9825	9932	10127	10422	10802	10840	10994
11039	11158	11312	11315	11345	11404	11578	11606	11627	11799	12021
12339	12368	12417	12665	12847	19119	19520	19855	21712	22186	26877

Serya C. po 1000 fl. = 2000 koron:

165	682	809	1160	1432	2853	2892	3380	3822	3951	5861
6101	6245	6293	6493	6777	7908	8994	10420	10864	10961	10988

Serya C. po 1000 fl. = 2000 koron Nr. 1004, 9332, 9864, 11949, 12940, 13107, 15067, 23029, 23030, 23031, 23032, 23215, 23216, 23217.

K u p o n y

4 1/2 % listów hipotecznych:

Serya A.:
Nr. 8935 16630 20348
płatne 1 listopada 1904 do włączenia 1 listopada 1908.

Serya B.:
Nr. 1911
płatny 1 maja 1910,

Serya C.:
Nr. 20363 22747 23085 26312 27454
Nr. 29169
płatny 1 listopada 1908.

Następne losowanie z końcem października 1914.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

K O N K U R S.

Towarzystwo utrzymujące prywatne gimnazjum w Brzesku ogłasza konkurs na posadę kierownika gimnazjum prywatnego w Brzesku na rok szkolny 1914/15 (V klas).

Z posadą tą połączone są pobory dotychczasowe kompetenta w służbie państwowej wraz z dodatkiem aktywnym oraz dodatek za kierownictwo w kwocie 1200 kor. rocznie i mieszkanie złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Kierownik obowiązany będzie uczyć w gimnazjum 10 godzin tygodniowo.

Wymagany jest egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Podania udokumentowane należy wnosić do 20 maja b. r. na ręce prezesa zarządu Towarzystwa

Imieniem Zarządu Towarzystwa:

Sekretarz:

Dr. Antoni Kozubski.

Prezes:

Jan baron Götz-Okocimski.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne

poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Preszę żądać szczegółowych cenników.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcja kolorowa ze słynnego obrazu E. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

25 koron

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego** Lwów, ul. Trzeciego Maja 5. Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

**K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy
Eisenbahn-Gesellschaft.**

Verlosung der Aktien und 4-proz. Prioritäts-Obligationen pro 1914.

Bei der laut Notariatsprotokolls stattgehabten Verlosung wurden nachstehende Nummern gezogen, und zwar:

A k t i e n.

Nr. 4.789, 9.543, 24.757, 57.697, 62.902, 66.266, 87.097, 88.474, 90.587, 100.698, 107.235, 109.870, 111.195, 111.412, 121.096, 122.955, 130.806, 132.825, 134.106, 134.655 — zusammen 20 Stück.

4-proz. steuerpflichtige Prioritäts-Obligationen.

Nr.	161-70,	231-40,	1.011-20,	1.831-40,	1.891-900,	2.971-80,
	3.151-60,	3.481-40,	6.121-30,	6.501-10,	7.481-90,	8.791-800,
	9.561-70,	10.951-60,	11.391-400,	11.631-40,	11.741-50,	11.771-80,
	12.843-44,	14.151-60,	14.901-10,	16.511-20,	17.421-30,	17.711-20,
	17.821-30,	17.851-60,	18.591-600,	18.621-30,	20.011-20,	20.181-90,
	20.951-60,	25.181-90,	27.551-60,	27.861-70,	28.821-30,	29.021-30,
	29.321-30,	30.361-70,	31.631-40,	31.741-50,	32.991-33.000,	33.261-70,
	33.271-80,	33.401-10,	34.231-40,	35.788-90,	36.061-70,	36.281-90,
	36.291-300,	36.411-20,	39.091-100,	39.431-40,	39.461-70,	39.551-60,
	39.821-30,	39.981-90,	41.331-40,	41.421-30,	41.651-60,	42.661-70,
	42.841-50,	42.861-70,	43.361-70,	46.001-10	zusammen 625 Stück.	

4-proz. steuerfreie Prioritäts-Obligationen.

Nr.	47.771-80,	50.531-40,	51.251-60,	51.451-60,	52.321-30,
	53.451-60,	53.941-50,	54.711-20,	56.821-30,	57.461-70,
	57.881-90,	58.121-30,	58.151-60,	60.601-10,	60.781-90,
	63.081-90,	63.781-90,	64.871-80,	64.881-00,	66.581-90,
	70.161-70,	70.241-50,	70.491-500,	72.301-10,	73.681-90,
	73.731-40,	74.511-20,	76.661-70,	76.951-60,	79.821-30,
	81.051-60,	81.541-50,	82.361-70,	85.221-30,	86.801-10,
	87.521-30,	88.431-40,	89.731-40,	91.661-70,	92.981-90,
	93.091-100,	94.091-100,	94.801-10,	95.331-40,	96.461-70,
	97.821-30,	98.321-30,	98.391-400,	98.591-600,	99.081-90,
	99.151-60,	99.161-70,	100.441-50,	100.581-90,	101.231-40,
	101.571-80,	103.201-10,	103.851-60,	104.501-10,	104.801-10,
	104.941-50,	105.761-70,	108.191-200,	113.891-900,	115.661-70,
	116.951-60,	119.011-20,	119.611-20,	119.691-700,	119.981-90,
	122.541-50,	123.351-60,	123.941-50,	124.731-40,	126.751-60,
	128.331-40,	128.691-700,	131.011-20,	132.621-30,	133.001-10,
	133.501-10,	134.551-60,	134.641-50,	135.291-300,	135.301-10,
	135.321-30,	135.611-20,	136.091-100,	136.631-10,	136.681-90,
	137.471-80,	137.601-10,	139.661-70,	140.291-300,	140.611-20,
	140.701-10,	141.621-30,	142.041-50,	145.061-70,	145.201-10,
	147.571-80,	147.621-30,	147.961-70,	148.001-10,	150.691-70,
	150.891-900,	153.331-40,	154.471-80,	156.411-20,	157.151-60,
	160.951-60,	162.631-30,	162.631-40,	163.461-70,	165.351-60,
	165.771-80,	166.721-30,	167.801-10,	169.231-40,	170.201-10,
	170.501-10,	172.321-30,	172.351-60,	175.071-80,	175.531-40,

zusammen 1.250 Stück.

Die Inhaber der gezogenen 20 Stück Aktien und 1875 Stück Prioritäts-Obligationen erhalten vom 1. November 1914 angefangen das Nominalkapital, d. i. für je eine Aktie den Betrag von 400 (vierhundert) Kronen und für je eine Obligation 600 (sechshundert) Kronen nebst den bis 31. Oktober 1914 laufenden Zinsen gegen Einziehung der betreffenden Titres (samt allen nicht fälligen Kuponen) und Talons bei der k. k. priv. Oesterreichischen Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Kuponen werden vom Kapitalbetrage in Abzug gebracht.

Für die verlosenen Aktien werden im Sinne der Statuten auf Überbringer lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen.

Verlost am 1. Mai 1896: Aktie Nr. 47.864.
Verlost am 1. Mai 1902: Aktie Nr. 12.177.
Verlost am 1. Mai 1903: Prioritäts-Obligation Nr. 80.417.
Verlost am 1. Mai 1904: Prioritäts-Obligationen Nr. 137.568, 145.746, 165.121, 165.125.
Verlost am 1. Mai 1905: Prioritäts-Obligationen Nr. 80.862, 107.756-57, 111.316-17, 145.074-76.
Verlost am 1. Mai 1906: Prioritäts-Obligationen Nr. 36.636, 87.948.
Verlost am 1. Mai 1907: Prioritäts-Obligationen Nr. 36.875, 67.872, 105.772-78, 155.981-90, 159.819-20.
Verlost am 1. Mai 1908: Prioritäts-Obligationen Nr. 933, 54.077, 66.831-40, 126.852, 166.402-05, 166.409-10.
Verlost am 1. Mai 1909: Aktie Nr. 100.239 Prioritäts-Obligationen Nr. 28.983, 47.741-42, 74.966, 146.741, 169.830, 170.541-49, 172.688-89, 175.772, 175.774-77.
Verlost am 1. Mai 1910: Aktien Nr. 79.876, 122.729. Prioritäts-Obligationen Nr. 9.347-50, 11.236-38, 16.002, 52.763-64, 62.091-94, 75.326, 87.905-06, 102.049, 113.761-70, 123.400, 132.351, 142.914, 146.361-70, 151.745-46, 164.891-92, 167.478-80, 169.519, 169.990.
Verlost am 1. Mai 1911: Aktie Nr. 69.092. Prioritäts-Obligationen Nr. 10.515-17, 18.075-79, 34.590, 38.431, 39.883, 62.570, 66.851-52, 69.366, 69.368, 70.874-75, 75.424-26, 90.860, 94.782, 98.809, 135.943-44, 141.741, 142.892, 148.816-20, 149.354, 149.357, 155.048-50, 155.245, 169.303-05.
Verlost am 1. Mai 1912: Aktie Nr. 95.942. Prioritäts-Obligationen Nr. 2.849, 5.927, 7.420, 10.431, 28.691, 30.324, 30.950, 39.084, 39.090, 39.141, 47.325, 51.328-29, 55.983, 59.481-90, 83.445, 89.773-75, 89.780, 97.129-30, 99.414-16, 101.257, 101.774, 119.720, 120.611-20, 121.211-20, 122.767-68, 154.481-82, 154.488, 154.492, 154.497, 165.102, 174.184-90.
Verlost am 1. Mai 1913: Aktien Nr. 64.017, 89.530, 96.694, 122.960, 134.270. Prioritäts-Obligationen Nr. 17.142, 31.474-75, 32.301-07, 33.137, 50.961, 53.546, 58.546, 58.548, 59.441-50, 60.621-25, 61.741-42, 63.140, 63.694-95, 71.879-80, 76.283-89, 79.467, 84.520, 88.195, 90.782-84, 90.787, 104.002-3, 105.364-70, 107.884, 118.492, 118.496, 122.191, 123.000, 139.930, 144.014, 149.385, 154.712, 154.716-17, 155.091-097, 155.871-80, 156.556, 156.611-20, 156.868, 159.617, 164.232, 172.566.

Wien, am 1. Mai 1914.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

Podróże morskie

dla wypoczynku i rozrywki.

V. Podróż austr. sędziów, adwokatów i notaryuszy okrętem Austro-Amerykany „Argentina“ od 12 do 30 sierpnia 1914: Tryest, Durazzo, Ateny, Konstantynopol, Sebastopol, Jalta, Livadia, Skutari, Prinkipe, Smyrna, Ephirus, Curzola, Tryest. Cena wraz z utrzymaniem i wycieczkami lądowymi od K. do 1100.

Podróże towarzyskie okrętem austriackiego Lloydu „THALIA“

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.

VII. Podróż do północnych miast od 19 czerwca do 8 lipca: Amsterdam, Brunsbittel, Kiel, Stockholm, Kopenhaga, Christiania, Koperwik, Odda, Noreimsund, Tisse, Bergen, Koperwik, Helgoland, Amsterdam. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480.

VIII. Podróż do kraju Wikingów od 11 do 31 lipca: Amsterdam, Koperwik, Osternwik, Sabö, Oie, Hellesylt, Mirok, Raftsund, Tromsö, Nordkap i z powrotem do Amsterdamu. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480.

IX. Podróż do wiecznych lodów od 3 do 30 sierpnia.

X. Podróż do miejsc kąpielowych od 1 do 28 września.

XI. Podróż do Dalmacji, Albanii, Sycylii i Tunisu od 3 do 19 października.

Główna Agencja Austr. Lloydu dla Galicji. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych S. Sokołowski, Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Adres telegr. „Stadtbureau“.

Telefon Nr. 234.

Okazy!

Za półdarmo!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WEDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5. Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadstaniem należności

Za półdarmo!

Okazy!

Dlaczego

**każdy powinien nabyć
„BALON DRZYMAŁY“**

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść – lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą jako przesyłkę poleconą.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

55 lat
istnienia

ILLUSTROWANY

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść **Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“**

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“ wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka**.

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzńskiego „ZŁOTY INTERES“** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“**.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dziocięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie: **Ul. Trzeciego Maja 5**, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	34-80 kor.

W Galicji z przesyłką pocztową:

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Kurier kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 1. 5.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcy ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Za porto i opakowanie na prowincję dolieży się 1 koronę

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcy międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

połączone

po wyjątkowo niskich cenach

ST SOKOŁOWSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Roczniki

„Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja 5.

Zgromadzenie Ogólne

Delegatów

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników prywatnych
odbędzie się

w dniach 22 i 23 maja 1914 we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej a to: w piątek 22 maja 1914 o godzinie 9-tej przed południem po wysłuchaniu Mszy św. w kościele OO. Bernardynów, zaś w sobotę 23 maja 1914 o godzinie 9-tej przed południem i ewentualnie o godzinie 4 po południu.

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej za r. 1913 i zamknięcie rachunków za r. 1913.
2. Sprawozdanie Komisji administracyjnej i rewizyjnej.
3. Wybory Komisji.
4. Sprawozdanie Komisji statutowej.
5. Wybór uzupełniający 1 wiceprezesa Towarzystwa, 3 członków i zastępcy członka Rady nadzorczej na lat 6.
6. Wybory Komisji na rok 1915.
7. Sprawozdanie Komisji petycyjnej zarazem weryfikacyjnej i stypendyjnej.

Lwów, dnia 6 maja 1914.

Prezes:

Paweł Książę Sapieha m. p.

Zaproszenie

na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszej galic. spółki akcyjnej dla wyrobu sody amoniakowej w Podgórzu
które odbędzie się

dnia 22 maja 1914 o godz. 10:30 przed południem we Wiedniu, I,
ul. Albrechta Nr. 3 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej, przedłożenie bilansu za rok 1913 i sprawozdanie Rady nadzorczej.
 2. Uchwała co do zatwierdzenia bilansu i co do udzielenia absolutorium Radzie zawiadowczej i Radzie nadzorczej, oznaczenie wynagrodzenia dla tej ostatniej
 3. Wybór członków Rady zawiadowczej i nadzorczej, ewentualnie udzielenie zatwierdzenia, przewidzianego w § 19 statutow.
 4. Ewentualne wnioski.
- P. T. Panowie Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, mają stosownie do niżej wydrukowanego § 24 statutow złożyć swe akcje najpóźniej na 6 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia, bądź t. w kasie Spółki w Podgórzu, bądź to w biurze c. k. uprzyw. powosz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu.

Wiedeń, 6 maja 1914.

Pierwsza galic. Spółka akcyjna dla wyrobu sody amoniakowej.
James Landau m. p. Dr. Landau m. p.

Wyciąg ze statutow:

§ 24. Posiadanie pięciu akcji nadaje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. By móc wykonać prawo głosowania, musi każdy akcjonariusz na 6 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć wymaganą ilość akcji wraz z niezapadłymi kuponami w kasie Spółki, albo też w innym wskazanym przez Radę zawiadowczą miejscu. Na złożone akcje otrzymają akcjonariusze pisemne potwierdzenia, które zarazem służą być jako karta legitymacyjna, uprawniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to będzie opiewało na imię i będzie na niem uwidocznioną ilość głosów, przysługujących odnośnemu akcjonariuszowi. Legitymacya ważną jest tylko dla osoby, na której imię opiewa, lub też na jej należycie wskazanego pełnomocnika

Na Walnem Zgromadzeniu należy wyłożyć listę złożonych akcji i uprawnionych do głosowania akcjonariuszy. Listę tę należy dołączyć do protokołu spisane się mającego z odbytego Walnego Zgromadzenia. Najpóźniej w chwili zamknięcia listy akcjonariuszy, którzy złożyli akcje celem wzięcia udziału na Walnem Zgromadzeniu, należy użyć każdemu akcjonariuszowi na tegoż żądanie wglądu w tę listę w biurach Spółki. Na żądanie należy każdemu akcjonariuszowi najpóźniej na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia udzielić do przeglądu w biurach Spółki projektów wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Ponadto należy w tym samym czasie każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi dozwolnić w biurach Spółki wglądu w przeznaczone dla Walnego Zgromadzenia przedłożenia i dokumenta.

§ 25. Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu wykonać może każdy akcjonariusz albo osobiście, albo przez wykazanych pełnomocników bez względu na to, czy oni są akcjonariuszami, czy też nie. Pełnomocnictwo musi być najpóźniej na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem przesłane Radzie zawiadowczej.

Pozostający pod opieką i osoby prawne wykonują swe prawo głosowania przez swych prawnych względnie statutowych zastępców, nawet bez szczegółowego pełnomocnictwa. Kobiety mogą swe prawo głosowania wykonywać osobiście, albo przez swych małżonków, jako ustawowych zarządków ich majątków, albo też przez innych stosownie do ustępu 1 i 2 wykazanych pełnomocników.

Lwów, ul. Akademicka 8.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare zegarki, złoto i srebro.
Złocenia i platyny można pociąć i przerobić.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym
petitem 4 hal.

Panna z praktyką biurową, zdolna, sprytna, znajdzie posadę stałą od 15 maja. Zgłoszenia z opisami świadczeń Biuro ogłoszeń, Trzeciego Maja 5 pod E. E.

Filozof IV. r. (matem. i fizyka) poszukuje lekcje ewentualnie lektorat polski niemiecki lub francuski ewent. ranne zajęcia. — Wymagania skromne. — E. U. Głęboka l. 14, parter 49.

Prawdziwe materje berniejskie
Sezon wiosenny i letni 1914.

1 KUPON
mtr. 3-10 długie
kompletny garnitur
męzki
serwet, spodnie i kamizelka
kosztuje 23 kor.

1 kupon na czarny ubiór salenowy 20 kor.,
tutzież materja na zarzutki, łódź dla turystów,
kamgarny jedwabne, materje na suknie
damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany
jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania wprost sukna od firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór. Ścisłe według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Kolej lokalna Trzebinia-Skawce.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 53 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Trzebinia-Skawce zwołuje niniejszem

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna „Trzebinia-Skawce“

na dzień 23 maja 1914, o godzinie 4 po południu w lokalu galie. Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek główny l. 25.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1913.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1913.
3. Przeniesienie zysku za r. 1913.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej.
6. Zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej.

Po myśli postanowień § 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży conajmniej 10 sztuk tychże akcji najpóźniej 8 dni przed dniem zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie, lub też w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Co do akcji, będących w posiadaniu Państwa i gwałt autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejscach złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowywane te akcje.

Po złożeniu akcji akcjonariusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

Bogusław Mikocki w. r.
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

PRENUMERATE

na wszystkie czasopisma

i dzienniki

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

Biuro dzienników

SOKOŁOWSKIEGO

LWÓW

3-ego MAJA l. 5.

BILETY

do wagonów
spialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

G. k. Kolei Państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

o b e c n i e

Trzeciego Maja l. 5.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.